

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu
z przesyłką pocztową
do

zł. 6.00

Słowo Polskie

Wydawane codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz pierwszego dnia (100 znaków) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadsyłanym i w nakr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tabelce gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem mieć 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Dwaj generałowie.

Jeden przyjechał do rumuńskiego Siedmiogrodu, drugi do Polski. Ten pierwszy pojechał „polować“, ten drugi walczyć w imię „praw człowieka“. Jeden jest stuprocentowym militarystą, drugi stuprocentowym pacyfistą. Ten pierwszy jest jednak „aktywnym“, ten drugi zaś już tylko emerytem. Pierwszy nazywa się von Seckt, drugi von Schoenaich. Łączy ich jedno: obaj są Prusakami.

Gen. v. Seckt jest organizatorem powojennej armii Rzeszy i przysposobienia wojskowego „rozbrojonych“ Niemiec. Poza to ma wysokie ambicje dyplomatyczne, które wprawdzie niezaprowadziły go do Moskwy na ambasadora Berlina, ale wyznaczyły mu bardziej subtelna misję „poufnego organizowania zbliżenia niemiecko-rosyjskiego a w związku z tem propagandy za rewizja granic wschodnich na rachunek Polski. Polowanie siedmiogrodzkie, wśród którego znalazł się jednak czas także i na rozinowę z rumuńskim premierem Maniu, było w istocie polowaniem na wcale grubą zwierzynę. Protokół Litwinowa, zbliżenie Rumunów do Rosji za pośrednictwem Polski, stanowilo nieprzyjemny „Serick durch die Rechnung“ dla berlińskiego Aussenamtu. Łagodzenie różnic rumuńsko-rosyjskich na tle Besarabii — to przecież monopol Berlina; on jeden tylko może tu skutecznie interwenjować. Gen. v. Seckt pojechał przekonywać o tem p. Maniu, zaopatrzone w mandat może nie tylko od p. Stresemanna... Gdyby się polowanie w Siedmiogrodzie udało, gdyby nadto udało się w podróży powrotnej podrzucić pewne trofea tego polowania w Pradze, to cel strategiczny tej generałkiej wyprawy myśliwskiej: rozluźnienie węzłów rumuńsko-polskich i odosobnienie Polski, zostałoby uwiecznione nieładą sukcesem. Stanowiłoby on cenne uzupełnienie grubszego jeszcze interesu, nad którym w Paryżu niemniej gorliwie pracuje dr. Schacht.

Gen. v. Schoenaich przyjechał do Polski zgola innemi wiedzionymi uczuciami... On kocha świat cały, „prawa wolnego człowieka“, on kocha Polskę. Ten generał jest do głębi zatroskany o przyszłość cywilizacji europejskiej i bystro przewiduje, że nowa wojna byłaby tej cywilizacji ostateczną klęską. Gen. v. Schoenaich nie dopuszcza też ani przez chwilę możliwości wojny polsko-niemieckiej. Niepokoi go natomiast aktualnie co innego: obawia się skutków gwałtownych starć gospodarczych. Ten wojskowy nie chce już nowych okropności wojennych, on z całym zapalem oddaje się organizacji międzynarodowego pokoju gospodarczego, w szczególności zaś polsko-niemieckiego. Występuje tedy jako adiutant paneuropejskiego apostoła Condenthove-Kalergiego: wypowiada się z podziwu godnym fanatyzmem za utworzeniem gospodarczych stanów zjednoczonych Europy, wysuwając groźne widmo ruchu panamerykańskiego panamerykańskiego, wobec których „Europa niepowinnna pozostać odosobniona“. Te widma nakazują jak najszybsze przeprowadzenie zbliżenia Polski z Niemcami — konkluduje gen. v. Schoenaich, tylko bowiem takie zbliżenie na

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru dzisiejszego dołączamy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc maj. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynię do nas do **10-go maja w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

poju gospodarczym „całkowicie uniemożliwi wojnę“.

Aklamował goraco wzniosłego pacyfistę wojskowego p. Thugutt, który zalecał zmianę psychiki wśród czynników kierujących oboma narodami i „intensyfikację wymiany wszelkiego rodzaju użytecznych dóbr“, poseł zaś Lypacewicz poszedł jeszcze dalej w swej

skwapliwej względem pruskiego generała uprzejmości i stwierdzał arbitralnie, że „tak zewnętrznie jak i wewnętrznie przyczyny konfliktów są już obecnie na drodze do zaniechania“, wobec czego trzeba tylko „wyteżonej pracy celem przyspieszenia tego procesu“. Istotnie, „zewnętrzne i wewnętrzne przyczyny konfliktów są już na drodze

do zaniechania“, zwłaszcza po niezwykle dla Polski przyjaznym wystąpieniu dra Schachta w Paryżu, po polowaniu gen. v. Seckta w Siedmiogrodzie i po zadziwiająco lojalnym zachowaniu się posłów mniejszości niemieckiej w okresie ubiegłej sesji sejmowej... P. Lypacewicz jest wcale przenikliwym diagnostą stosunków...

Dwaj generałowie pruscy podzieliłi między siebie bardzo umiejętnie rolę. Jeden wyjechał z Berlina, aby od tyłów, z zewnątrz na nas zapolować; drugi przyjechał do nas do domu, aby nas sentymentalnie nabijać w butelkę. Jeden po staremu wypróbowane doświadczone metody politycznego pacyfizmu pruskiego, drugi pod gazem figlarnego pacyfizmu oferuje nam łaskawie zaszczytne stanowisko i rolę niemieckiej kolonii gospodarczej.

Poczetliwi zaś polscy Thu-guttowie (tj. dobro-czyńcy) dają się nabijać w pacyfistyczną butelkę, niewiedząc w pan-europejskim zapale wymierzonej w ich plecy myśliwskiej dubeltówki generała v. Seckta. (t. r.)

Wywiad z Benito Mussolinim.

Parlament bez demagogii. -- Robotnik świadomym twórcą produkcji. -- Walka z urbanizacją.

Warszawa, 26-go kwietnia. (PAT.) Przed opuszczeniem Rzymu korespondent PAT, p. Leon Chrzanowski uzyskał audiencje u szefa rządu włoskiego.

„Z PAŃSTWEM POLSKIM LICZA SIĘ CORAZ POWAZNIEJ I SILNIEJ.“

Na zapytanie, jak określa zadanie Polski w polityce międzynarodowej, Mussolini odpowiedział: Polska ma pozycję dobrą i silną. Naród wasz ma liczne pierwiastki żywotności: jest rozrodczy, pracowity, ożywiony duchem patriotyzmu. Już te trzy cechy wystarczą do stworzenia siły wewnętrznej państwa. W czasach najważniejszych trzeba zawsze pamiętać, że pozycja międzynarodowa danego państwa zależy od jego siły wewnętrznej.

ZADANIA NOWEGO PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

W dalszym ciągu rozmowy premier Mussolini wypowiedział się o roli nowostworzonego parlamentu włoskiego w życiu politycznym Włoch. Rola włoskiego parlamentu — powiedział premier — została już określona z całą dokładnością przez Wielką Radę.

Parlament ma zadanie poważne, je-

WALKI Z RZĄDEM I OPOZYCJĄ DLA OPOZYCJI — NIE BĘDZIE.

Zapewne nie będzie on miał znaczenia ściśle politycznego, a w szczególności nie będzie prowadził polityki w sensie walki z rządem i opozycji dla opozycji. Stroną polityczną jego pracy kieruje ją osobiście jako szefa rządu i ja

EWOLUCJA RUCHU KORPORACYJNEGO.

Na zapytanie korespondenta, czy włoski ruch korporacyjny przechodzi obecnie okres ewolucji i w jakim znaczeniu, Mussolini odparł:

Istotnie nasz ruch korporacyjny przechodzi obecnie ewolucję niesłychanie

podczas której premier Mussolini wypowiedział się na różne tematy dotyczące aktualnego życia politycznego.

SIE CORAZ POWAZNIEJ I SILNIEJ.

Odrodzone państwo polskie ma duże i doniosłe zadania do spełnienia w polityce międzynarodowej i licza się z niem coraz poważniej i silniej. Naród wasz wykazał, jak gorąca jest w nim miłość ojczyzny, składając na jej ołtarzu wielkie ofiary, walcząc i cierpiąc i zmagając przeszkoody. Tak żywy patriotyzm, jakiego dowód widzieliśmy w życiu narodu polskiego, daje każdemu prawo wierzyć w jego szczęśliwą i silną przyszłość.

śli się pamięta, że ma on do przestudowania i skontrolowania 14 budżetów ministerstw i instytucji państwowych. Może tego dokonywać swobodnie, prze prowadzając rzeczową krytykę. Ma więc on zadania realne i pozytywne, a wypełniając je, służy dobru państwa.

wyznaczam porządek dzienny obrad.

W tej konstrukcji jednak, w tej koncepcji parlament jest powołany do pracy jako instytucja państwowa, w której niema już miejsca na dawne drobne demagogiczne intryżki.

runkach higieny pracy. Nic więcej go nie interesowało i innych szerszych zagadnień mu nie stawiano. Był on po- zawa nawiąsem życia ekonomicznego z chwilą gdy skończyło się dlań zagadnienie jego wynagrodzenia.

ROBOTNIK STAJE SIĘ ŚWIADOMYM TWÓRCĄ PRODUKCJI.

Taki stan rzeczy był niesłuszny i szkodliwy, robotnik powinien znać warunki ekonomiczne swego kraju, jego możliwości produkcji i eksportu. Robotnik powinien wiedzieć, że warunki życia narodu powstały przez wzajemne u- stosunkowanie się poszczególnych ga- lęzi produkcji. Powinien znać ten cało- kształt państwowej produkcji. Tylko w ten sposób i on sam staje się świadomym twórcą, siłą rozumną produkcji.

Tendencja nasza jest dla klasy robotniczej ważna, a dla całokształtu życia gospodarczego narodu pożyteczna. Do dyskusji nad zagadnieniem produkcji wzywają obecnie włoskie organizacje korporacyjne nie tylko, jak dotąd bywało, wyłącznie kapitalistów, ale i robotników. Wspólnie rozważać będą oni zagadnienia produkcji w danej ga- lęzi i w jej całokształcie życia gospo- darczego. Będzie to miało miejsce nie- tylko wtedy, gdy zjawiają się jakies trudności, ale będzie prowadzone sy- stematycznie, programowo.

ŚMIAŁY EKSPERYMENT O REZULTATACH DONIOSŁYCH.

Na tem polega obecna ewolucja nas- zych korporacji. Jestto — powta- rzam — eksperyment śmiały, ale rezul- taty jego będą niesłychanie doniosłe. Mam wole wykonania go, wiarę w

(Dalszy ciąg na str. 2-iej.)

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

powodzenie i zrozumienie dla Włoch. To wystarczy, aby cel nasz został osiągnięty.

PRACY WE WŁOSZACH WYSTAR-CZY DLA WSZYSTKICH.

Następnie rozmowa dotyczyła kwestii bezrobocia we Włoszech w związku z ograniczeniem ruchu emigracyjnego. Mamy we Włoszech dość pracy dla wszystkich Włochów — oświadczył Mussolini. Rozpoczęliśmy gigantyczną pracę, doprowadzenia Włoch do perzadku. Odbrynie roboty meljoracyjne, drogi, koleje, elektryfikacja, są to roboty, na które budżet włoski przewiduje sumę 7 miliardów. Pracy wystarczy dla wszystkich, tembardziej, że przemysł nasz pracuje dla rynku wewnętrznego jak i dla eksportu.

„BRONIMY WŁOCH PRZED CHOROBA URBANIZACJI“.

„BRONIMY WŁOCH PRZED CHOROBA URBANIZACJI“.

Jednocześnie porządkujemy życie całego narodu i bronimy je przed tem

co staje się isleka nowożytnych społeczeństw. — przed urbanizacją. Jest to choroba tak silna, że może ona zmieć normalne życie najzdrowszego nawet narodu.

Na jej niebezpieczeństwo i wy w Polsce powinniśmy zwrócić baczną uwagę. Jesteście narodem o wielkiej demograficznej potędze, narodem zdrowym i mocnym, powinniście zwalczyć tę chorobę, zanim się rozwinię. Wszystkie narody powinny bronić swej przyszłości, stosując racjonalny program przeciwko urbanizmowi.

nał Gaspari przyjął hold przedstawicieli władz, Kardynał Gaspari i minister Belluzzo w otoczeniu święt przejechali przez udekorowane miasto, wśród ciągłych owacji tłumów.

Z DNIA.

MARSZ PIŁSUDSKI NA RADZIE MIN.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia, (zo). W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów nowo utworzonego Rządu. W posiedzeniu brał również udział minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski. Załatwiono szereg spraw bieżących i drobnych spraw personalnych.

PULK. SŁAWEK W KRAKOWIE.

Kraków, 26 kwietnia, (PAT). Wczoraj wieczorem w sali Zjednoczenia Mieszczańskiego odbyło się bardzo serdeczne przyjęcie pułk. Sławka. W przyjęciu wziął udział wojewoda Kwaśniewski. W gorących słowach przemówił do pułkownika prezydent Rolle. Odpowiedział pułk. Sławek, podkreślając z całym naciskiem znaczenie zorganizowanego wysiłku jako czynnika dobrobytu gospodarczego i siły państwowej.

INSPEKCYJNE LOTY MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa, 26 kwietnia (AW.) Minister spraw wewn. gen. Składkowski w tym tygodniu podjął ponownie swe loty inspekcyjne mające na celu podniesienie stanu higieny i zdrowotności naszych miast. Dziś w towarzystwie prez. Stomilskiego i wojewody grodzkiego Jaroszewicza zwiadał różne części miasta przeprowadzając kontrolę sanitarną. W dniu 27 bm. p. Minister udaje się na teren województwa kieleckiego.

P. WRÓBLEWSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia (zo.) Nowo mianowany prezes Banku Polskiego p. Wróblewski objął dziś urządowanie.

KONFERENCJE U MINISTRA MATUSZEWSKIEGO.

Warszawa, 26 kwietnia (zo.) Kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski odbył dziś konferencję z prezesem Banku Polskiego p. Wróblewskim a następnie dłuższą naradę z wiceprezesem Banku Polskiego dr. Młynarskim. Konferencja dotyczyła spraw związanych z ogólną sytuacją finansową w Państwie.

ZEBRANIE KOMITETU ZACHOWAWCZEGO.

Warszawa, 26 kwietnia, (zo). Pod przewodnictwem b. ministra pełnomocnego p. Wielowiejskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu zachowawczego.

W dyskusji wyrażono nadzieję, że Rząd dr. Świątkowskiego wskaże i określi swój plan działania w kierunku stałości i braku wahań. W szczególności sferę zachowawcze oczekują, że Rząd skupi całą swą uwagę na doniosłym zagadnieniu gospodarczym zwłaszcza, że kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski, zainteresował się żywo temi sprawami.

Ożywiona wymiana zdań wywołał rządowy projekt kontroli nad obrotem złota. Projekt ten oceniany jest przez sferę rolniczą jako niekorzystny dla rolnictwa.

PREZ. MOŚCICKA SPEDZI LATO W KRYNICY.

Krynica, 26 kwietnia, (AW). Tutajszyszy zarząd zdrojowy otrzymał od kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomienie, iż pani prezydentowa Mościcka przybędzie na dłuższy pobyt do Krynicy i czerwca w towarzystwie córki p. Zwiastockiej, wnuczki i najbliższego koła domowników.

„Zwycięzcy żądają odszkodowań od zwycięzców“.

Prasa włoska o wystąpieniu dr. Schachta. -- Hr. Westarp zabiera głos.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia, (G). Z Rzymu donoszą: Dwa dzienniki rzymskie komentują z wielkim uzaniem deklaracje ministra Zaleskiego o memorandum Schachta.

„Lavoro d'Italia“ poświęca deklaracji min. Zaleskiego dłuższy artykuł w którym wyraża przekonanie, że deklaracja ta oznacza w pierwszej linii, iż opinia polska jest racjonalna i jakikolwiek manewrom międzynarodowym, zmierzającym do łączenia zagadnień czysto ekonomicznych i finansowych z politycznymi. Dziennik podkreśla dalej, że Niemcy zawsze i wszędzie czynią wysiłki celem propagowania idei rewizji klauzuli traktatu wersalskiego. Jednakże te dążenia niemieckie wywołują ożywienie w krajach zainteresowanych w utrzymaniu status quo wytworzonego przez wojnę jeszcze większe uczucie antypatii wobec Niemiec, i jeszcze dążenie do wzmocnienia więzów między temi państwami, które w jakikolwiek sposób mogłyby być w tej kwestii zainteresowane.

„Impero“ pisze w duchu podobnym, co dowodzi, że zrozumienie stanowiska Polski zaczyna przenikać coraz głębiej do prasy włoskiej. „Impero“ podkreśla również, że metody niemieckie nie są dla Polski nowością przyczem życzy Niemcom, żeby zamiast żądać kolonii i rewizji granic, zajęły się raczej regulowaniem swych stosunków ekonomicznych i handlowych z Polską i Węgrami, zwłaszcza wobec deficytu bilansu handlowego Niemiec. Dziennik kończy słowami: „Wspomnienie o Gdańsku i korytarzu polskimi oraz o jakikolwiek innych terytoriach czy koloniach oznacza poprostu ze strony Niemiec żądanie, aby zwycięzcy zapłacili odszkodowanie zwyciężonym Niemcom“.

Berlin, 26 kwietnia, (PAT). Przywódca frakcji parlamentarnej niemiecko - narodowych hr. Westarp, wygłosił wczoraj na zgromadzeniu niemiecko - narodowych, mowę, w której broniąc memoriału Schachta oświadczył, że wysunięte w memoriale warunki podniesienia zdolności produkcyjnej i eksportowej Niemiec uważać należy za słuszne i że dr. Schacht postąpił słusznie żądając zniesienia murów granicznych przez inne państwa i rozszerzenia nowej bazy eksportowej na wschodzie, oraz otwarcia nowych terenów kolonijalnych dla Niemiec.

nym w memoriale o 100 milj. marek rocznie.

Wiadomość „Chicago Tribune“ zaopatruje korespondent „Berl. Tageblattu“ następującym zdaniem: Nie byłoby jednak wcale niespodzianką, gdyby ta informacja „Chicago Tribune“ odpowiadała istotnemu stanowi rzeczy.

Odptyw złota i dewiz z Banku Rzeszy.

ZNIŻKA KURSU MARKI. -- POGOŃ ZA DOLAREM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia, (G). Z Paryża donoszą: Dzienniki francuskie wyrażają zaniepokojenie i niezadowolenie z powodu faktu, że od stycznia zapas dewiz i walut w Banku Rzeszy zmniejszył się o przeszło 1 miliard marek z powodu wycofania depozytów przez Banki zagraniczne. Nastąpiło to wskutek nieustępliwości dr. Schachta.

„Petit Parisien“ stwierdza, że niebezpieczna sytuacja, która się wytworzyła w ten sposób, wydaje się być rezultatem taktyki obstrukcyjnej dr. Schachta, którego polityka polegałaby na tem, aby zachwiał walutę i utrudnić wykonywanie planu Dawesa. „Echo de Paris“ podaje, że od 11 lutego r. b. Bank Rzeszy stracił w ten sposób 7 milj. franków z czego dwa w ciągu ostatnich 10 dni.

Berlin, 26 kwietnia, (PAT). „Achtuhr-Abendblatt“ stwierdza, że odptyw kapitałów za granicę zaczyna się dawać odczuwać. Wielu drobnych kapitalistów zmienia marki na dewizy

zagraniczne, przedewszystkiem na dolary. Na giełdzie zanotowano znaczna zniżka.

Berlin, 26 kwietnia, (PAT). Biuro Wolfa ogłasza protest przeciw doniesieniom agencji Havasa, jakoby pewne banki zagraniczne zamierzały wycofać swoje depozyty z Niemiec. Biuro Wolfa stwierdza, że dotychczas w Niemczech nie stwierdzono, jakoby jakkolwiek banki wycofywały swe depozyty, oświadczając, że o ileby ukryty ten apel Havasa miał doprowadzić do takiego zarządzenia ze strony zagranicznych instytucji finansowych, to będzie można przynajmniej stwierdzić, skąd wyszedł pierwszy sygnał.

Bank Rzeszy, oświadcza biuro Wolfa, śledził z zaniepokojeniem odptyw złota i dewiz i jeszcze przed zadecydowaniem komisji transferowej podwyższył stopę dyskontową czekając jeszcze przez tydzień, abymóg ocenić sytuację finansową i ustalić wysokość zamierzonej podwyżki.

==X==

Parker Gilbert zamierza ustąpić.

Berlin, 26 kwietnia, (PAT). W związku z wczorajszą konferencją między prezydentem Hooverem a sen. Borah, o której donoszą dzisiejsze dzienniki berlińskie, nowojorski korespondent „Voss. Ztg.“ podaje, iż jeszcze przed upływem r. b. należy się spodziewać zwołania wielkiej konferencji politycznej, w której wezmą udział wszystkie rządy europejskie, reprezentowane przez odpowiedzialnych mężów stanu. Konferencja ta ma się zająć ostatecz-

nie uregulowaniem spraw reparacyjnych.

Jednocześnie korespondent stwierdza, że agent reparacyjny Parker Gilbert czuje się już zmęczony długolętnym urządowaniem i zamierza ustąpić ze swego stanowiska. Wobec rzekomej niechęci rządu waszyngtońskiego do wydelegowania Amerykanina, jako następcę Parkera Gilberta wymieniają prezesa Banku Francuskiego.

==O==

DR. SCHACHT GOTÓW „POPRAWIC CYFRY“.

Warszawa, 26 kwietnia, (G). Z Paryża donoszą: Sauervein w „Matin“ pisze, że delegat niemiecki przygotował na dzisiejsze posiedzenie komisji redakcyjnej konferencji reparacyjnej jakąś formułę kompromisową z nowymi obliczeniami delegacji niemieckiej.

„Chicago Tribune“ twierdzi, że dr. Schacht wczoraj wieczorem zawiadomił przewodniczącego konferencji reparacyjnej, że byłby gotów do poprawienia cyfr w swoim memoriale w ten sposób, że pierwsze raty niemieckie w ciągu lat 10 mają być wyższe od poda-

Uroczystości w Monte Catini.

KARDYNAŁ GASPARI PRZYJMUJE HOLD WŁOSKICH.

Rzym, 26 kwietnia, (PAT). Kardynał Gaspari wyjechał dziś rano specjalnym pociągiem do Monte Catini, jako legat Ojca Świętego na uroczystości związane w obchodem 1400-nej rocznicy istnienia klasztoru, założonego przez św. Benedykta w roku 529.

Monte Catini, 26 kwietnia, (PAT). Przybyłego tu legata papieskiego kardynała Gaspariego powitał minister oświaty Belluzzo jako przedstawiciel

rządu, miejscowy prefekt, przedstawiciele władz wojskowych i obrzymie tłumy publiczności. Kompania grenadierów ze sztandarem i orkiestrą oddała honory wojskowe. Jednocześnie oddano 21 strzałów armatnich.

Spotkanie przedstawicieli Papieża z przedstawicielami rządu włoskiego miało charakter niezwykle serdeczny. Minister Belluzzo ucałował pierścionki biskupi, poczem wśród niemiłkających okrzyków zebranych tłumów, kardy-

Przed 1 maja.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (w. i.). Za cztery dni stronięctwa socjalistyczne różnego autoramentu: PPS., Frakcja rewolucyjna, PPS-lewica i Niezależni socjaliści oraz komuniści święcić będą święto 1 maja, nazwane przez nich świętem pracy. Cała niemal opinia stołeczna z niepokojem oczekuje czy i w roku bież. namiętności partyjne poszczególne grup socjalistycznych silniejsze się staną niż zdrowy rozsądek, któryby nakazał uczynić wszystko, co tylko można, aby uniknąć karygodnego rozlewu krwi robotników polskich w walkach bratobójczych.

Można być takiego czy innego poglądu na to czy jest uzasadnione świętowanie święta pracy, ale w chwili obecnej jest rzeczą bezsporną, że pierwszego maja nie jest ogólnym świętem świata pracy, natomiast posiada wszelkie cechy święta partyjnego, które np. w roku bieżącym przez antyrządową PPS. i antypaństwową partię komunistyczną ma być wykorzystane dla manifestacji, skierowanej przeciw obecnemu Rządowi.

Jak się dowiaduje organizacje robotnicze - prawicowe obozu majowego wydały z powyższych względów zalecenie swoim członkom nie brać udziału w manifestacjach 1 maja.

Warszawa, 26 kwietnia. (AW.). W związku ze zbliżającym się świętem robotniczym 1 maja Agencja Wschodnia dowiaduje się z kół socjalistycznych CKW, PPS., że w Warszawie w roku bież. CKWPPS. pochodzi przez ulice miasta nie urzędza, celem uniknięcia konfliktu z pochodami PPS. (Frakcja Rewolucyjna) i komunistami, CKW, PPS. odbedzie tylko 3 wiece w różnych punktach miasta. Pochód urzędza jedynie PPS. Frakcja Rewolucyjna.

Również PPS. CKW. nie urzędzi — jak co roku — wiecu na placu Teatralnym, gdyż na placu tym zbiorą się zwolennicy PPS. Frakcji Rewolucyjnej — PPS. CKW. urzędza wiec na placu Grzybowskim.

1-MAJOWE HASŁA SOWIECKIE.

Moskwa, 26 kwietnia. (AW.). Prasa sowiecka ogłosiła hasła, które towarzyszyć będą obchodowi 1 maja w So wietach.

M. in. jest następujące hasło: „Niech żyją sowieckie Indie!” Wzywa się również narodowości zamieszkujące wschodnią część Azji do rewolucji. Atakuje się w tych hasłach sow. pakt Kelloga, jako objaw obłudy burżuazji nei. Propaguje się wzmocnienie armii i floty czerwonej, socjalizację rolnictwa sow., sowiecką politykę narodowościową, walkę z religią, walkę z antysemityzmem.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

PRZESTROGA!

Doszło do mojej wiadomości, że NIEUCZCIWI KONKURENCI rozsiewają TENDENCYJNE I ODPOWIEDNIO NACIĄGNIĘTE FAŁSZYWE POGŁOSKI o mojej firmie.

ŚWADOME ICH KLAMSTWA mają na celu osłabić popularność mojej firmy zdobyta łachową wiedzą i długoletnią praktyką.

Ostrzegam moich P. T. Odbiorców przed tego rodzaju „fachowcami” których ostatnimi czasy namnożyło się całe szeregi Szarańcza ta obiedza również i BRUDNĄ KONKURENCJĄ stara się pokonać zaufanie do w. rowadzonych firm.

OSZCZERCOM ZAŚ OSWIADCZAM, że będę ich ścigał sadownie!

Firmę moją sadownie protokolowaną prowadzę osobiście BEZ SPÓŁKI na podstawie DŁUGOLETNIJ PRZEDWOJENNEJ PRAKTYKI oznaczonej najwyższymi nagrodami i opinią powag naukowych. 3894n

Zaprzyiężony rzeczoznawca sądowy

STANISŁAW BARAN

właściciel Magazynu Medycznego we Lwowie, ul. Akademicka L. 20.

TYSIĄCE LUDZI

wygrwa rokrocznie główne i większe wygrane w ogólnej sumie kilkudziesięciu milionów Złotych Kto chce zabezpieczyć byt dla siebie i rodziny, niechaj jeszcze dziś zamówi LOS I-szej KLASY Państwowej Loterii Klasowej w szczęśliwej Kolekturze

„RUNO”, RAWICZ I SKA LWÓW, AKADEMICKA 3.

3864

Główna wygrana wynosi

750.000 Złotych

— Ciągnięcie już 23 i 24 maja br.!

— Co drugi los napewno wygrwa!

Plan gry obejmuje w 19-ej Loterii wygrane na ogólną sumę przeszło 28 milionów Złotych.

Ceny losów są 1/4 Zł. 10 —, 1/2 Zł. 20 —, 1/1 Zł. 40 —.

Następujące: Zamówienia wykonywane natychmiast, przesyłając wraz z oryginalnymi losami I-szej klasy nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należyłości, po odbiorze losów.

W tem miejscu prosimy wyciąć i czytelnie wypełnione nadesłać!

Kupon zamówieniowy. SŁ.

Do Kolektury „RUNO”, — Lwów, ul. Akademicka L. 3.

Niniejszem zamawiam do I-szej klasy 19 Loterii Państwowej:

..... losów całych po Zł. 40 — losów połówek po Zł. 20 —

..... losów czwartek po Zł. 10 —

o których natychmiastowe przysłanie uprzejmie proszę. Należyłość w kwocie Zł. obowiązuję się przelać bezzwłocznie po otrzymaniu losów, blankietem PKO., który mi firma do losów dołączy.

Imię i nazwisko
Dokładny adres

P. Daszyński, Macdonald i L. Blum.

Narady przewodców socjalistycznych.

(Telefoniem od specjal. korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo.). Jak donosiliśmy, marszałek sejmiku p. Daszyński wyjechał dziś do Paryża na uroczystości mickiewiczowskie.

P. Daszyński ma się zetknąć w Paryżu z wodzem socjalistów angielskich b. premierem W. Brytanii Macdonaldem który również bawi obecnie w Paryżu. Spotkanie nastąpić ma na gruncie prywatnym u prezesa francuskiej izby de-

putowanych socjalisty Ferdynanda Buissona.

W przedzialek po południu ma się odbyć u p. Buissona przyjęcie, na które otrzymali zaproszenia Macdonald i przywódca socjalistów francuskich L. Blum.

Z Paryża udaje się marszałek Daszyński na kurację do Francji południowej. P. Daszyński powraca do kraju w drugiej połowie maja.

13 procentowa stopa dyskontowa.

ROZPORZADZENIE MINISTRÓW SKARBU I SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym zostało podpisane rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości o lichwie pieniężnej.

Zgodnie z tem rozporządzeniem granica maksymalna korzyści naliczkowych, osiagana przy czynnościach kredytowych, została podwyższona z obowiązującej dotąd stopy 12 do 13 proc. Stopa ta znajdzie jednolite zastosowanie dla wszystkich bez wyjątku przedsiębiorstw bankowych.

Podawane w prasie informacje, jakoby do spółdzielni kredytowych zastosowano w drodze wyjątku stopę 15 proc., nie odpowiada rzeczywistości.

Nieprawdziwe są również informacje, jakoby banki państwowe domagały się wprowadzenia dla własnych operacji kredytowych stopy 15 proc.

Jednocześnie banki państwowe i prywatne podwyższają stopę procentową, placoną od wkładów.

Konieczność oszczędnej gospodarki.

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU DO WŁADZ I URZĘDÓW.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo.) W kółkach rządowych zwrócono ostatnio barczną uwagę na konieczność oszczędnej gospodarki państwowej i utrzymania równowagi budżetowej.

Ze względu na to, że miesiące wiosenne i letnie stanowią pod względem dochodowym okres zmniejszonych wpływów z danin publicznych, a jednocześnie przeprowadzane roboty sezonowe powodują wzmożone wydatki ze skarbu Państwa, ministerstwo skarbu zarządziło, aby wszystkie urzędy i władze państwowe wstrzymały się od takich wydatków, które bez przeszkody dla życia państwowego mogą być

przesunięte na okres jesienny.

Ministerstwo skarbu kładzie szczególny nacisk na to, że nie należy obecnie zaciągać żadnych nowych zobowiązań, powodujących płatności ze skarbu państwa. Prace już rozpoczęte zostaną ukończone.

O powyższem zarządzeniu zawiadomiono wszystkie zainteresowane władze a wojewodowie otrzymali z ministerstwa spraw wewnętrznych polecenie szczegółowego przestrzegania założeń ministerstwa skarbu i ograniczenia wydatków rzeczowych i administracyjnych.

ZAPARCIU (OBSTIPATION)



jego szkodliwym skutkom zapobiega kuracja domowa Naturalna woda KARLSBADZKA

Do nabycia ze znakiem ochronnym we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach, aptekach, 214n

OŻYWIANY RUCH W PKO.

Warszawa, 26 kwietnia. (AW.) PKO. podniosła jak wiadomo stopę procentową od wkładów z 6 na 7 proc. W związku z tem zaznaczył się ożywiony ruch w PKO. W ciągu jednego dnia przybyło kilkaset wkładów oszczędnościowych.

Za przykładem PKO. pójdzie Miejska Kasa Oszczędności, która postanowiła z dniem 1 maja podnieść stopę procentową z 7 na 8 proc., tudzież wszystkie banki prywatne.

PIERWSZA EMISJA AKCYJ CENTRALNEGO BANKU ZIEMSKIEGO.

Warszawa, 26 kwietnia. (AW.) Jak m formuje „Kurier Czerwony” rokowania w sprawie Centralnego Banku Ziemskiego toczące się ostatnio w Paryżu dobiegają końca. Pierwsza emisja akcji Centralnego Banku Ziemskiego wyniesie 20 milj. dolarów. Rolnicy będą więc mogli jeszcze przed zniwaniem otrzymać pożyczki.

P. SOKOŁOWSKI POWRÓCIŁ Z PARYŻA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo.) 26 bm. przed południem powrócił z Paryża przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Francją dyrektor ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowski.

Natychmiast po powrocie złożył kolejno sprawozdanie z przebiegu i zakończenia rokowań z Francją ministrowi przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiemu oraz ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu.

ZWIĘKSZENIE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 26 kwietnia. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia uchwalono zwrócić się do ministra pracy i opieki społecznej z prośbą o przedłużenie na maj rb. państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, a dalej o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni, zaś dla tych, którzy ukończyli lub ukończą trzynasty tydzień okresu zasiłkowego do 30 czerwca — odnośnie do szeregu miejscowości dotkniętych klęską bezrobocia.

Z sprawozdania zarządu Funduszu Bezrobocia wynika, że w najbliższym czasie rozpoznaje się w Stanisławowie, Poznaniu, Toruniu i Wilnie budowa własnych ginachów Funduszu Bezrobocia i biura Giełdy Pracy, Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy i Inspekcji Pracy.

POŻAR HANGARU NA MOKOTOWIE

Warszawa, 26 kwietnia. (zo.) Dziś o godz. 5 po południu na lotnisku cywilnym w Mokotowie wybuchł pożar. Spalił się hangar, w którym na szczęście nie było aparatów.

— Nieudalony zamach samobójczy. Wczoraj około godziny 9-tej wieczorem w realności przy ul. Smerekowej L. 3a, zamieszkały tamże Józef Kellner, targnął się na życie przez wypicie kwasu solnego. — Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło desperata do szpitala.

Przegląd prasy.

TAKTYKA OPOZYCJI PARLAM.

W „Głosie Prawdy” czytamy:

Jak wiadomo, w sejmie obecnym Rząd niema większości. Wiadomo nawet, że większość opozycyjna po obu stronach izby śledząca — jest bardzo, ale to bardzo, w słowie i krzyku — z Rządu niezadowolona. Wszystko wie lepiej i wszystko zrobiłaby lepiej. Niezaprzeczone jest prawo większości parlamentarnej wezwania rządu i poszczególnych ministrów do ustąpienia. Czy wyzyskano to prawo i jawnie istniejąca po temu większość głosów? Nie. Ani razu nie dano Rządowi votum nieufności. Owszem, dwa razy zawotowano mu budżet. Nawet wtedy, gdy jednocześnie stawiano w stan oskarżenia ministra skarbu.

Lecz wobec tego zostaje sejmowi druga ewentualność: współpraca z Rządem w formie lojalnej twórczej krytyki. Czy sejm wszedł na tę drogę? Przeciwnie; zaprzecza temu zesłoroczne brutalne odrzucenie w pierwszym czytaniu projektów podatkowych, związanych z wykonaniem postulatów wspólnego — podwyższenia płac funkcyjnarzyszy państwowych; przebieg dwu debat budżetowych z kolei, odznaczających się coraz niższym poziomem, coraz słabszym wnikaniem w rzeczową trafność planów gospodarczych Rządu, coraz płytszą demagogią i psotliwością; odrzucanie takich bezspornych konieczności państwowych, jak fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych; złośliwe podrywanie interesów Państwa przez oskarżenie ministra Czechowicza.

Jakże więc rozumieli przywódcy obojga opozycji rolę sejmowi wobec Rządu, skoro nie idą na żadną z powyższych ewentualności? Jedną tylko z całą oczywistością narzuca się odpowiedź: Oto sejm chce rządzić za pośrednictwem rządów marszałka Piłsudskiego. Zostawiając sobie nieodpowiedzialność, zmuszając odpowiedzialny Rząd do postępowania według swej woli.

Nie, panowie. To się nie da zrobić. Musi być konsekwencja. W tym stanie rzeczy, ci, którzy ciężar rządzenia dźwigają, mają prawo pracować według własnego a nie podszywanego lub psutego przez was planu, skoro odpowiedzialności nikt ani przejąć od nich nie myśli, ani podzielić jej z nimi nie może.

HASŁO WALKI I HASŁO PRACY.

„Polska Zbrojna” pisze:

Dziś, według określenia Pana Prezydenta, „przyszła do skupiania się przy pozytywnej pracy dla Państwa i do przeciwdziałania się zbyt rozpowszechnionym tendencjom walki.

Ogólna walka dla nas była nakazem; i dziś w czasach niepodległego bytu nie trudno jest znaleźć do walki sprzymierzeńców i nie potrzeba do tego specjalnych umiejętności, wystarczy nieraz temperament. A przede wszystkim, gdy walka jest nadmierną, to niweczy ona wszelką pracę twórczą dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, dobrobytu jej obywateli i jej potęgę.”

Dziś, „dzięki naszemu Wielkiemu Wodzowi Narodni obecnie coraz większy mają dostęp do stanowisk kierowniczych w Państwie ludzie, którzy bardzo kochają swój naród i to cały, bez ograniczenia się do swej sfery węższej czy szerszej, z której wyrosli. — ludzie, którzy w szybkim tempie zdobywają doświadczenie w rządzeniu krajem w najszerzym tego słowa pojęciu, — ludzie, którzy coraz mniej rozpraszają się w swoich kierunkach pracy, dążą coraz więcej do jej scharmonizowania”, dążą do urzeczywistnienia swych wielkich zadań drogą ciężkiej, twórczej pracy, krocząc po linii, wytyczonej przez Wielkiego naszego Kierownika. „Dzisiejszy stan rzeczy, — mówi Pan Prezydent, — umożliwiające koordynowanie i wiązanie wszystkich wysiłków pozytywnych dla Państwa z imieniem Józefa Piłsudskiego, jest tak doniosłym atutem w naszym rozwoju, że jest zdolnym przeciwdziałać wszystkim wspomnianym trudnościom”.

Tak precyzyjnie program Rządu i podstawowe założenia jego taktyki Najwyższy Dostojnik Rzeczypospolitej. Ofiarą, systematyczną, scharmonizowaną pracą dla dobra Państwa — oto główne zasady tego programu.

Z innym, begunowo odmiennym programem występują ci, którzy wciąż jeszcze w walce i burzeniu upatrują naczelnych, jeśli nie jedynych, nakazów mądrości i uczciwości politycznej. Majowe odezwy socjalistów na wszelkie sposoby i w każdym wierszu odmiennają wyraz „walka” i poza nią zdają się nie widzieć innego godnego celu dla obywatela, świadomego swego stanowiska w Państwie. Odezwy te, mówiąc słowami „Robotnika”, naczelnego organu niewolników niszczycielskich tradycji, „przedstawiają najżywczej zagadnienia rzeczywistości naszej, wzywając do walki w obronie demokracji, o konstytucję demokratyczną, o ubezpieczenie społeczne, o reformę rolną, o rozwiązanie zagadnień mniejszości narodowych”.

Cudzoziemcowi, czytającemu podobną odezwę, mogłoby się doprawdy zdawać, że Polska nie posiada licznych instytucji demokratycznych, n. p. samorządów, ubezpieczeń społecznych i t. p., że nie jest państwem konstytucyjnym, że nie przeprowadza

dza reformy rolnej i t. d. i że, aby zaimplementować i przeprowadzić to wszystko, — lud jej musi stoczyć gwałtowną rozprawę z jakąś obcą siłą, krepnącą i tanującą jej rozwój. Tak mógłby pomyśleć cudzoziemiec, nie znający stosunków polskich.

Dla nas zaś, wiedzących dobrze i doświadczających codziennie istnienia i prosperowania wszystkiego tego, o co ma być dopiero rzekomo stoczona „walka”, podobne hasła zasługują jedynie na miano tumultu ludzi, a rzeczywista ich treść

sprowadza się do postulatu walki bądź co bądź, walki, jako jedynego systemu, jako celu życia i racji egzystencji, słusznej czy niesłusznej — byle walki!

Tak więc jasno i wyraźnie w dwóch hasłach sprecyzowane są dwa programy: twórcza, pozytywna praca dla dobra Państwa przeciwstawia się walce za każdą cenę i dla niej samej jako celu. Nie może ulegać wątpliwości, które z tych hasel ostatecznie zwycięży i zatriumfuje.

Subsydia dla Prus Wschodnich.

Berlin, 26 kwietnia. (PAT.). Rada państwa Rzeszy przyjęła wczoraj projekt ustawy o pomocy gospodarczej dla Prus Wschodnich na rok bieżący. Ustawa przewiduje wydatki w wysokości 50 milionów marek na zasiłki, 29 milionów na pożyczki i 79 i pół miliona na gwarancje. Pozatem skarb

państwa upoważniony został do udzielenia zaliczek na zabezpieczenie pożyczki w wysokości 67 i pół miliona marek. Rada państwa przyjęła następnie preliminarz budżetu nadzwyczajnego na rok 1929 zawierający pokrycie finansowe programu pomocy dla Prus Wschodnich.

Nowy kanclerz Austrii.

Wiedeń, 26 kwietnia. (PAT.). Przesilenie gabinetowe w Austrii można już uważać za zlikwidowane. Stronnictwa dotychczasowej większości parlamentarnej zgodziły się na kandydaturę Pawła Ernsta Stroeruwitza na stanowisko kanclerza. Aby umożliwić nowemu kanclerzowi zestawienie listy nowych ministrów, wybór nowego rządu odbędzie się dopiero we czwartek 2 maja br. Zaraz po wyborze nastąpi zaprzysiężenie nowych ministrów i odczytanie deklaracji rządowej, tudzież dyskusja parlamentarna nad tą deklaracją.

Nowy kanclerz urodził się w r. 1874,

w północnych Czechach. Początkowo poświęcił się karierze wojskowej, następnie zaś działalności w dziedzinie przemysłu. W r. 1923 wybrany został posłem do austriackiej Rady Narodowej, gdzie wstąpił do klubu chrześcijańsko-socjalnego. Przy ostatnich wyborach kandydował na liście chrześcijańsko-socjalnej organizacji chłopskiej. Nowy kanclerz piastuje liczne godności w organizacjach przemysłu austriackiego i jest kuratorem dolnoaustriackiego Zakładu hipotecznego, oraz wiceprezydentem wiedeńskiego Klubu Przemysłowego.

Krwawe zamieszki w Bombaju

Bombaj, 26 kwietnia. (AW). Jak zwykłe corocznie o tej porze podczas świąt muzułmańskich Bakri Id doszło do krwawego starcia między Hindusami i muzułmanami. Bójka wynikła w chwili, gdy procesja Hindusów przechodziła koło meczetu muzułmańskiego, gdzie zgromadzeni byli na modlitwie muzułmanie.

Słyszac dolatujące z ulicy śpiewy Hindusów, muzułmanie tłumnie opuścili meczet i rzucili się na Hindusów. W starciu zginęły 2 osoby, 11 odniosło ciężkie rany, ponadto wiele poraniono lekko.

Przepiękny dramat w 12 akt. ilustrujący dzieje gorącej miłości p. t. **PALACE TANCERKA ORCHIDEA** (Jak gwiazdy Kochają) W głównych rolach: **LUISA LANGRANGE, KSENIA DESNI, RICARDO CORTEZ.** 3895

Wielka afera przemytnicza.

Katowice, 26 kwietnia. (AW.). W końcu bieżącego miesiąca rozpocznie się tu sensacyjny proces w sprawie olbrzymiej afery przemytniczej, w którą zamieszanych jest około 30 kupców z całej Polski. Chodzi tu o wykryty w r. 1927 przemysł srebra w sztabach z Polski do Niemiec, oraz jedwabiu, futer i galanterji skórzanej z Niemiec do Polski.

Przemytnicy stanowili dobrze zorganizowaną bandę, która w porozumieniu z urzędnikami celnymi przemyciała towary do Bielska i Łodzi, gdzie przepakowywano je i wysyłano za odpowiednimi dokumentami jako towary polskie. Rozprawa odbędzie się za kilka dni.

Ofiary lotniczej katastrofy.

DWÓCH ŚWIETNYCH LOTNIKÓW ZGINEŁO W KATASTROFIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo). Bezpośrednim powodem katastrofy samolotu wojskowego pod wsią Miechowicami (o katastrofie tej donosiliśmy wczoraj), było, jak stwierdziła komisja, zawadzenie wlotem skrzydłami o wodę, przyczem samolot wyrwał się do góry kołami.

Śp. major Rychnowski, dyrektor oficerskiej szkoły lotniczej w Dęblinie oraz kapitan Pawłowski, dowódca dywizyjnej szkoły lotniczej, wyjechali z Dębina w celu odbycia lotu ćwiczebnego do Torunia.

Podczas lotu nad korytem Wisły natknęli na burzę śnieżną połączoną z huraganem. Samolot został stracony do Wisły a obaj lotnicy utonęli.

Obaj zabici oficerowie należeli do najwyższej klasy lotnictwa polskiego. Major Rychnowski był dawniej oficerem armii niemieckiej i pochodził z Pomorza.

W czasie wojny światowej służył w armii niemieckiej. Pod Skagerrakiem walcząc w łodzi podwodnej. W armii polskiej chlubnie ukończył szkołę sztabu generalnego. W roku ub. został odznaczony złotym krzyżem zasługi. W ostatnim czasie zajmował stanowisko dyrektora działu naukowego w oficerskiej szkole lotniczej.

Kpt. Stanisław Pawłowski, jeden z najdzielniejszych i sprężystych oficerów lotnictwa polskiego, ostatnio zajmował stanowisko dowódcy dywizji oficerskiej szkoły lotniczej.

Zwłoki obu lotników przewiezione będą 27 bm. do Warszawy i tu zostaną pochowane.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



2709 t

SZEF GPU. UMIERAJĄCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G.) Z Rygi donoszą: Według ostatnich wiadomości z Moskwy stan zdrowia szefa GPU Mienżyńskiego, który zachorował na serce, jest beznadziejny. Lekarze bez przerwy znajdują się u łóżka chorego.

„BEZBOŻNICY” WYWOŁUJĄ SKANDALE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G.) Z Moskwy donoszą: Przed kościołem katolickim w Moskwie wydarzył się skandal. Członkowie polskiego „Kółka bezbożników” stanęli przed kościołem i wychodzącym z kościoła wiernym próbowali rozdawać antyreliгиозną broszurę „Święto Zmartwychwstania”.

Wywołało to oburzenie wiernych, którzy zażądali od policji interwencji, a gdy ta odmówiła pomocy, siłą ustąpili „bezbożników”.

REWIZJA W „PROŚWITCIE” W BRZEŻANACH.

Brzeżany, 26 kwietnia. (Tel. wł.) U sekretarza Proświty w Brzeżanach, studenta Uniwersytetu Borołajki przeprowadziła policja rewizję, poczem na podstawie znalezionych tam dokumentów udała się do lokalu Proświty, mieszczącego się w mieszkaniu posła Zahłdnego. Przeprowadzona tu rewizja miała dać dużo cennego materiału politycznego.

ZAKŁAD ZDROJOWY W SEMMERINGU Radca med. Dr F. Hansy 1000 m. p. poziom morza. Pełny komfort. Wszystkie śro. k. lecznicze. Dogodna komunikacja. Niskie ceny 1736 t

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 26-go kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 27 bm.: Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże z przełotnymi opadami. Temperatura bez znacznych zmian. W północnej połowie kraju dość silne wiatry północno-zachodnie, w południowej Polsce wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

KIEDY BĘDZIE WIOSNA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G.) W Warszawie, Poznaniu i w szeregu miejscowości pada dziś śnieg. W Tatrach grubość warstwy śniegu dochodzi do 12 cm, a w Zakopanem do 10 cm.

NADEŚLANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE

JWIP. Prof. dr. Ostrowskiemu za uratowanie córki przez przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz troskliwą i bezinteresowną opiekę składaną tą drogą serdeczne podziękowanie. 3845

Anisienowie.

PODZIĘKOWANIE

JWP. drowi Aleksandrowi Podolniskiemu, pl. Bilezewskiego 10, za troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską i niesienie ulgi w cierpieniach mej żony śp. Julii składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać. 3875

Wojciech Owoc.

Nadeszły ostatnie kreacji dla panów „SPORTIVE”, „LA SVELTE”, „TYPE OFFICIER” 3806n MAGAZYN GORSETÓW PARYSKICH „MAGORZAT A” Butorego 24, II. p.

Pogłoski o przesileniu w Pradze.

Od szeregu dni krąży pogłoski o możliwości przesilenia gabinetowego w Czechosłowacji. Tym razem powodem jego miały być nowe konflikty, jaki wybuchł między jednym ze stronnictw koalicyjnych rządowej, narodowymi demokratami, a ministrem-fachowcem drem Beneszem.

Podstaw do tego, aby z owego konfliktu rozwinąć się mogło przesilenie gabinetowe — właściwie niema. Padły już nawet słowa z miarodajnego miejsca, że konflikt nie dotyczy zupełnie koalicyj. Tak wypowiedziała się konferencja przedstawicieli ośmiu stronnictw koalicyjnych. Niemniej — sytuację uważa się za poważną, tak piszą nawet organy prasy rządowej, przeznaczone dla zagranicy. Jedno z tych pism uchodzi powszechnie za organ min. Benesza, z czego łatwo wnosić, że jego to właśnie obóz uważa sytuację za domagającą się wyjaśnienia. Całkiem wyraźnie w tym sensie pisze organ stronnictwa dra Benesza, narodowych socialistów. Odmienne, odnie rając fantastyczne pogłoski, określa położenie prasa koalicyjna.

Na końcu komunikatu konferencji koalicyjnej, odnoszącego się do konfliktu, znajduje się jego określenie jako sprawy osobistej między drem Beneszem a drem Kramarzem. Ta definicja sprowadza całą kwestię do właściwej miary, takiej, jaka miałaby mieć normalnie spory osobiste pp. Benesza i Kramarza nie są bowiem nowością. Znajacemu jednak podobne fakty z ubiegłych miesięcy i lat, tzn. okoliczności, w których się pojawiały pogłoski o zmianie rządu i ważnych przesunięciach — nasuwa się nietrudno wniosek, iż istnieje pewna tendencja, aby społeczeństwo z taką możliwością uswoić, dlatego też przy nadarzającej się okazji pogłoski te zaczynają krążyć, źródło znajdując w obozie opozycyjnym.

Tym razem przyczyną całego zajścia było przemówienie prezesa stronnictwa nar.-dem, dra Kramarza na nie dawno odbytym kongresie stronnictwa. Dr. Kramarz jest znany z pełnych temperamentu przemówień. W dość ostry sposób poddał był krytyce mieszanie się ministra spraw zagranicznych do polityki wewnętrznej. Dr. Benesz uczuł się dotkniętym, a z nim i całe jego stronnictwo, pozostające w stałym antagonizmie z nar. demokratami. Prezes partji narodowo - socjalistycznej sen. Kłofacz został telegraficznie wezwany do powrotu z zagranicy, gdzie obecnie bawił. Nadto i silna organizacja Związek legionistów czechosłowackich zapowiada zgromadzenie protestacyjne.

Między poglądami obu wybitnych mężów stanu Czechosłowacji istnieje wprost przepaść. Różnice zaczęły się ujawniać zrazu na terenie polityki zagranicznej, gdzie Kramarz zarzuca Beneszowi niedostateczne dbanie o zbliżenie się z państwami słowiańskimi, w szczególności zaś zbyt krytyczny stosunek do Rosji. (Pamiętna jest ostra polemika w prasie i publikacjach o „polityce słowiańska”, o której obszernie referowaliśmy w „Słowie P.” z początkiem r. 1927). Później dr. Benesz, pozostający w rządzie mimo że jego stronnictwo przeszło do opozycji, musiał się starać o umocnienie swego położenia. Przed kilku miesiącami np. mówiono w Pradze o możliwości połączenia się obu czesł. stronnictw socjalistycznych, które razem tworzyłyby partię w państwie najsilniejszą; inicjatorem miał tu być dr. Benesz. W czasie wyborów do sejmów krajowych wybuchł pamiętny konflikt najsilniejszego narażenie stronnictwa w państwie, agrarjuszy, z min. Beneszem, którego zaczęto pomawiać o działanie na szkodę koalicyj. Konflikt skończył się cichą ugodą, bez satysfakcji dla obu stron, ale z partji agrarnej odszedł dr. Hodža, główny antagonist Benesza.

Dr. Benesz może uważać, że konflikt z agrariuszami raczej jednak wygrał. Tem bardziej można się spodziewać, że wygra go ze słabym stronnictwem nar.-dem. Jak się to skończy, powiedzieć dziś niełatwo, można jedy nie przypuścić choć usmiecia nar.-demokratów z koalicyj. Gdyby się to dało przeprowadzić, niewątpliwie iawiciej poszłoby wstąpienie do koalicyj nar. socialistów i dr. Benesz przestałby być tylko ministrem-fachowcem. Cześć agrariuszy jest nar. socialistom

wcale bliska a i czesł. ludowcy popierają Benesza, jako socjalistę, który jednak zawarł modus vivendi z Watykanem. Nieobecność dwu głównych przeciwników dra Benesza w polityce koalicyj Hodży i Kramarza (jeden z nich już odszedł) niewątpliwie jest tak dla ministra spraw zagr., jak i jego stronnictwa nar. socialistów celem, wielce pożądanym. Niedawna enuncjacja dra Kramarza, być może, przyszyła w porę

h-k b-i.

Letnia sesja parlamentu rumuńskiego

Po krótkich feriach świątecznych prace parlamentu rumuńskiego zostały w tych dniach wznowione, a obie izby kontynuują swe obrady w gorączkowym tempie, znanem już z sesji poprzedniej.

Pierwszym problemem, który znalazł się na porządku dziennym letniej sesji parlamentu rumuńskiego była sprawa ochrony lokatorów będąca już od dłuższego czasu przedmiotem specjalnego zainteresowania ze strony rumuńskiej opinii publicznej i prasy. Parlament załatwił sprawę tę w ten sposób, że sprolongował na dalszy rok dotychczasową ustawę o ochronie lokatorów, ustanawiając równocześnie, że komorne podwyższone być może w roku bieżącym tylko urzędnikom państwowym. Różnica, wynikająca z tytułu podwyższenia komornego, płacić będzie jednak rząd, tak że urzędnikom państwowym uchwała parlamentu de facto żadnego uszczerbku nie wyrządza, a kamienicznikom zapewnia zwiększone dochody.

Na porządku dziennym letniej sesji parlamentu stoi dalej projekt nowelizacji ustawy o organizacji żandarmerji, projekt ustawy szosowej, projekt ustawy o administracji kolei żelaznych i w. in. Ustawa szosowa przewiduje zaprowadzenie szeregu nowych podatków celem utworzenia specjalnego funduszu drogowego, który przeznaczony będzie na utrzymywanie, remont i budowę dróg bitych w państwie.

Najwięcej czasu będzie zmuszony poświęcić parlament rumuński rozpatrywaniu doniosłego projektu ustawy o reorganizacji administracji państwowej — w myśl którego cały publiczny aparat Rumunii przebudowany być ma na nowych zupełnie zasadach. Sprawa reorganizacji administracji państwowej w kierunku jak najdalej idącej decentralizacji władzy administracyjnej jest już od dłuższego czasu przedmiotem specjalnego zainteresowania ze strony prasy zarówno rumuńskiej, jak i innej

szościowej. Zwłaszcza ta ostatnia występuje w obronie szerokiej autonomii administracyjnej. Rządowy projekt odnośnej ustawy uwzględnia prawie wszystkie zasadnicze życzenia zwolenników decentralizacji władzy administracyjnej, naogół jednak można powiedzieć, że opinia rumuńska znaczenie de centralizacji władzy przecenia. Dzisiaj już jest rzeczą pewną, że dotychczasowy podział państwa na 76 jednostek administracyjnych zostanie skasowany i że w myśl nowej ustawy państwo podzielone zostanie na kilka większych okręgów samorządowych. Konsekwentna autonomizacja poszczególnych prowincyj nie będzie jednak narazie przeprowadzana, a samorzady okręgowe nie będą korzystały z tak daleko idących uprawnień, z jakich korzystały dawne sejny krajowe. Nie wszyscy członkowie samorządów będą wybierani, niektórzy zasiadać będą w sejmach z nominacji. Podczas wyborów do ciał samorządowych w Rumunii, które odbędą się prawdopodobnie niezwłocznie po uchwaleniu przez parlament ustawy o reorganizacji administracji państwowej, głosować będą po raz pierwszy w historii parlamentaryzmu rumuńskiego kobiety. Przysługwać im jednak będzie tylko aktywne, a nie pasywne prawo wyborcze.

W kołach politycznych Bukaresztu sądzi się, że rząd pana Maniu przedłoży jeszcze w czasie trwania obecnej sesji parlamentowi szereg dalszych jeszcze projektów ustaw, które obecnie opracowywane są przez odnośne ministerstwa. Wobec tego oczekuje się powszechnie, że sesja letnia parlamentu potrwa do miesiąca czerweca. Jedynie w połowie maja obrady zostaną na kilka dni przerwane, aby izby ustawodawcze mogły wziąć udział w wielkich uroczystościach narodowych, związanych z obchodem dziesięciolecia zjednoczenia wszystkich Rumunów w granicach obecnego królestwa.

=X=

Jeszcze jedno państwo — które się modernizuje.

Persja wstępuje w ślady Turcji. — Zde tronizowany szach i nowoczesny parlament. — Tereny, które nie widziały do tej pory lokomotywy kolejowej. — Pierwsza linia kolejowa. — Droga do dalszej modernizacji. — Niezadowolone sfer konserwatywnych.

(Własna służba korespondencyjna).

Teheran w kwietniu.

Rewolucyjna modernizacja Turcji, która zerwawszy ze starymi przesadami i wiekową tradycją weszła na drogę gruntownej europeizacji wszystkich swych urządzeń państwowych i społecznych, nie pozostaje bez echa wśród szerokiego terenu azjatyckiego wschodu. Oto wśród szeregu państw, które za wzorem Turcji rozpoczęły w okresie powojennym gruntowną przemianę dotychczasowych stosunków, — staje również i drugi, równie wielki jak Turcja obszar państwowy — Persja.

Przed wojną była Persja jednym z

najbardziej konserwatywnych terenów Azji. — Szach perski był absolutnym władcą, który bez jakiegokolwiek kontroli i ograniczeń rządził swym państwem, strzegąc wszędzie wiekowej tradycji, która utrzymywała Persję w najbardziej skrajnym zacofaniu. Nieznani były Persji wszelkie udogodnienia i wynalazki nowoczesnej techniki, tak, że życie na ziemiach perskich biegło jak przed tysiącami lat, bez jakiegokolwiek zmian i przewrotów.

Dopiero okres powojenny przynosi radykalną zmianę stosunków. Szach perski zostaje zdeponowany i rewo-

lucyjności tworzą pierwszy parlament oraz mianują pierwszych ministrów, którzy odpowiedzialni są za swą władzę przed przedstawicielstwem narodem. Przez pewien czas jest Persja republiką, w której wybija się Reza Ahlavi, były szef sztabu armii perskiej. Wreszcie jednak w roku 1925 mianuje parlament perski Rezę Ahlaviego pierwszym konstytucyjnym monarchą Persji, który obok parlamentu i rządu mianuje ster władzy w swe ręce.

Odtąd zaczyna się też nowy rozwój ziem perskich. — Ołbrzymie prowincje perskie, które zajmują obszar dwukrotnie prawie większy niż obszar państwowy Francji zaczynają się rozbudowywać. Przy pomocy zagranicznych kapitałów (francuskiego i angielskiego) eksploatawać zaczyna się w pełni olbrzymie bogactwa naturalne Persji, jak przedewszystkiem naftę, węgiel, drzewo, a wreszcie wełnę oraz produkty rolne. Budzi się przez to wzmoczone życie gospodarcze, — dostosowane do form i potrzeb ogólnoswiatowych organizacji gospodarczych. Rząd perski zawiera traktaty ze wszystkimi ważniejszymi państwami europejskimi i zaczyna się wzmoczyć eksport, który w chwili obecnej wynosi 200.000.000.— kranów (kran, moneta perska, równająca się 50 złotemu centimom).

Najpoważniejszym utrudnieniem we wszelkich pracach organizacyjnych był jednak do tej pory brak wszelkich możliwych środków lokomocji. — Persja jest bowiem dotąd państwem, które nie zna jeszcze maszyny parowej, oraz gdzie nigdy nie oglądano jeszcze pociągu kolejowego. Drogi zaś były w Persji tak fatalne, że posługiwanie się jakimiśkolwiek innymi środkami komunikacyjnymi było również niemożliwe. Latem olbrzymie tumany piasku i pyłu — w porze deszczowej zaś błoto uniemożliwiały wszelki przejazd — to też do tej chwili jeszcze karawany, błędów stanowią główne środki transportowe w Persji.

I pod tym względem postanowiono się jednak zmodernizować. Przed niedawnym czasem wybudowane zostały liczne szosy samochodowe, przebiegające najważniejsze węzły komunikacyjne. Ostatnio zaś podpisał rząd perski umowę z zagranicznym konsorcjum (angielsko-francusko-niemieckim) które rozpoczęło budowę pierwszej wielkiej linii kolejowej w Persji. Linia ta bieć będzie od morza Kaspijskiego aż do zatoki perskiej, prowadzić będzie przez wszystkie najważniejsze miasta perskie i obejmie ogółem przestrzeń 1.700 km.

Nie trudno oczywiście domyśleć się, że wprowadzenie linii kolejowych stanie się nowym punktem zwrotnym w dziejach Persji. Tworzyć będą się nowe centra przemysłowe, a wzmoczona wymiana towarowa z państwami zagranicznymi przyniesie oczywiście i cały szereg innych zmian, zarówno w warunkach gospodarczych jak i społecznych.

I niedługo trzeba będzie niewątpliwie oczekiwać a również Persja zacznie coraz bardziej zatracać cechy egzotycznego wschodu i przemieniać będzie się w kraj, w której cywilizacja i europejski rytm życia odbywać będą zwycięski swój pochód.

Czy jednak ta całkowita modernizacja i zerwanie z dotychczasową tradycją wyjdzie stosunkom perskim na zdrowie, oraz czy zwiększony dobrobyt, rozwój i liczne udogodnienia nie przyniosą upadku narodowego życia perskiego? — oto tematy nad którymi zastanawiają się niektórzy konserwatyści perscy i tworzą już obecnie — w nieśmiałości wprowadzić jeszcze formie — ruch opozycyjny przeciwko naruszaniu tysiącletniej tradycji.

Dr. Tadeusz Wagner.

=O=

Paryskie nowinki.

Wiosna na bulwarach. — Nowa sława paryska. — Jak się Paryż rozbudowuje? — Egzotyczny krajobraz na ulicach nadsekwanijskich. — Płoczek z bulwarów. — Żalony koniec dyktatora Paryżanek.

Paryż, kwiecień 1929.

Wiosna... Mto jest doprawdy wraz z pierwszymi wiosnianymi promieniami wyjść na bulwary paryskie i patrzeć na tętniący tu rytm życia. Cały czar i urok ulic paryskich, ów niezapomniany wdziałek, który wpija się w pamięć każdego — kto choć jeden dzień przebył w stolicy nadsekwanijskiej, uwydatniają się w owe pierwsze, wiosenne dni w całej swej, czarującej pełni. Zawszad wieje jakiś radosny powiew życia, jakiś niewysłowiony wdziałek przebiega się we wszystkim i u wszystkich. I gdy w takiej atmosferze obcy przechodził dostarczając u zblęgu bulwarów Saint Germain i St. Michel jak uroczym midnietki paryskie podchodzą do pełniących tu służbę posterunkowych i wręczają im — z okazji 100-lecia policji paryskiej — bukietki świeżych fiołków — policjanci zaś w odpowiedzi na ten „hołd“ chwytają rozszepiane dziewczęta w ramiona i całują je serdecznie — to obrazek ten, który przed kilku dniami wydarzył się przed oczami spacerujących Paryżan. Jest najbardziej może wymowna ilustracja nastrojów, charakterystycznych Paryż we wiosenne dni...

Pełen życiowej sily gwar i ruch rosną na bulwarach paryskich wraz z intensywnością promieni słonecznych. A wśród roześmianych i radosnych twarzy królują na pierwszym miejscu nowa „sława Paryża“, 18 letnia panna Susanne Petanton, którą w czasie specjalnych uroczystości, noszących tradycyjną nazwę „Ml-careme“ uznana została przez oficjalnych delegatów za najpiękniejszą Paryżankę. I królują odtąd piękna Suzanna na wszystkich balach i zabawach paryskich — a gdy pojawi się na bulwarach szepć zachwytów towarzyszy jej na każdym kroku. Najwięcej mówi się oczywiście o tem, iż „królowa“ otrzymała po roku swego „panowania“ od miasta piękny podarunek, a to w postaci większej kwoty pieniężnej, która służyć jej ma za posag...

Wśród wielu innych rozmów, jakie posłyszec można na pełnych gwaru bulwarach wyłowić można i inne, bardzo ciekawe nowinki. I tak z żywym uznaniem omawiany jest plan komisji budowlanej miasta Paryża, która zaproponowała, aby słynne aleje wspaniałych „Pól Blazelskich“ przedłużyć poprzez Łuk Triumfalny i „Avenue de la Grande Armee“ aż do Saint Germain. W ten sposób uzyskalaby stolica nadsekwanijska nowa, wspaniała aleja, ciągnąca się przez blisko 20 kilometrów, a więc na przestrzeni, która nawet N. Jorkowi będzie mogła za imponować.

Z równie żywym uznaniem powitany został plan instytutu francusko-japońskiego, który zaprojektował budowę w Paryżu wielkiej świątyni buddyjskiej, opartej najzupełniej na autentycznych wzorach japońskich. Okazały ten budynek wykonany zostanie całkowicie z materiałów, sprowadzonych z Japonii, przyczem wzorzyste aleje ogrodu chryzantem tworzyć mają ozdobe, godną najpiękniejszych krajobrazów japońskich. — W ten sposób wzbogacony zostanie Paryż o jeszcze jedną egzotyczną budowlę, która świadczyć będzie o tem, iż najbardziej nawet dalekie lądy i narody widzą w nadsekwanijskich murach duchową stolicę świata.

Są jednak i sprawy — które w rozmowach bulwarowych mniejszy już budzą entuzjazm. — Oto wśród konserwatystów, stojących na straży zachowania wszelkich, dotychczasowych,

charakterystycznych cech Paryża — dość żywe niezadowolenie wywołał na kaz, wzbraniający rozmaitym wędrownym śpiewakom produkowaną się na ulicach paryskich. Władze paryskie wyszły z założenia, że gawiedz, która zazwyczaj ideoży się wokół tych ulicznych „artystów“ tamuje swobodny rozwój komunikacji. Miłośnicy „starego Paryża“ uważają jednak — że ci wędrowcy byli charakterystycznym uzupełnieniem specyficznego życia bulwarów paryskich i dlatego niezbyt chętnie godzą się na poświęcenie ich dla amerykańzującego się tempa ulic nadsekwanijskich.

Pozateń pięknie panie, odbywająca poindniowe i wieczorowe spacerki na bulwarach opowiadają sobie z dość żywym zainteresowaniem najnowszą wiadomość o niedawnym „dyktatorze mody parskiej“ p. Poirecie, świadcząca o zupełnym upadku tego mocarstwa i wpływowego do niedawna władcy mody kobiecej. Oto mianowicie Poiret, widząc zupełny zanik swego autorytetu wśród Paryżanek — zdecydował się na opuszczenie Paryża i na założenie nowej swej centrali w siedzibie królestwa filmowego w Hollywood. Poiret twierdzi wprawdzie, iż w Hollywood stworzy nowe centrum mody światowej — zdaje się jednak — że nie tak prędko uda się eks-ulubieńcowi Paryżanek zaćmić sławę nadsekwanijskiego grodu.

Br. J.

Wygodny sen prowincji.

NIECO O POWIECIE LUBACZOWSKIM.

Powiat ten społeczeństwu polskiemu zupełnie nieznany, dał o sobie znać wieścią o zbezczeszczeniu pomnika Niepodległości przez ukraińskich „herojów“ we wsi Daclnowie. W powiecie tym panują wprost rozpaczliwe stosunki dla ludności polskiej. Ze strony tzw. inteligencji brak najmniejszej inicjatywy. Dość zaznaczyć, że wszystkie istniejące tam organizacje i stowarzyszenia, prócz „Strzelca“, śpią i od szeregu lat nie dają znaku życia na terenie pracy społecznej i oświatowej. Śmiało rzec można, że Bóg pokarał powiat samymi niedołęgami. Natomiast „ukraińcy“ rozwijają swoją działalność w szalonym wprost tempie. Zalewają literalnie wszystkie ważniej-

sze placówki, wypierając tzw. inteligencję polską.

I tak w mieście Cieszanowie zagroził się „ukraiński“ adwokat Mudrecki, który zapisał się dobrze w pamięci mieszkańców Lubaczowa 1918 r. Dzisiaj jest on sprężyna wszystkich „gospodarczych“ w powiecie. Mały tam dalej rej. Bazylewicz, jednego z prowodyrów ukraińskiej rebelii w 1918 r.

Dzisiaj tych dwóch ludzi, zastada razem z 6 innymi w znicznawidzonej przez ogół polski radzie miejskiej, w której Polacy mają mniejszość, chociaż stanowią 75 procent ludności. Stało się to zaś częścią dzięki chie-

noplastowskiej polityce, która rozbiła jednolity dawniej front polski, łącząc się z „ukraińcami“, częścią dzięki niedołęstwu starosty Blockiego, nie nadającego się zupełnie na tak ważne i odpowiedzialne stanowisko w powiecie o silnie ukraiinizowanej i rozagittowanej ludności ruskiej.

Gdy bowiem oburzeni wyborem takiej rady mieszczanie przybyli z protestem do niego, p. starosta zachorował i oddał sprawę podwładnym sobie urzędnikom. Cieszanów został potraktowany gorzej od okolicznych ruskich wsi, przy proteście, których spisano całe tomy i foljanty, podczas gdy protestujących mieszczan wcale nie przesłuchano.

Ludność polska po wsiach ruszczy się w ogromnie szybkim tempie, bo tzw. polska inteligencja i miejscowy ksiądz w Cieszanowie nie tylko wsią i pracą kulturalno - oświatową się nie zajmują (od szeregu lat nie było literatury ani jednego odczytu na wsi), ale idą z „ukraińcami“ ręką w rękę i niewątpliwie nie omieszkają złożyć podziękowania p. Decykiewiczowi senatorowi z UND-a za to, że za jego wpływem wydział wojewódzki zatwierdził radę w Cieszanowie.

Beda teraz mogli ci panowie swobodnie uchwałać podziękowania dla „ukraińca“ Hołowińskiego, który przybywszy niewiadomo skąd (bezpóśrednio z więzienia śledczego we Lwowie, gdyż był oskarżony o współdziałanie w robocie UOW, w związku z morderstwem kur. Sobińskiego) założył przedsiębiorstwo autobusowe, zakupując aż trzy autobusy. Bada mogli mu dziękować za zasługi położone dla gminy, tylko niewiadomo jakie, czy może za płacenie pensji agronomowi z Proświty, by gorliwiej szerzył po wsiach „kulturę uprawy roli“. Efektem zatwierdzenia tej rady będzie utrzymanie nadal w miejskim seminarjum im. Sobińskiego trzech profesorów „ukraińców“, którzy uczą, o ironio, literatury polskiej i historii, w miejsce wydalonych z chwila objęcia władzy przez radę, profesorów Polaków. Ludność polska nie mając żadnego oparcia ani o władze, ani o inteligencję, terroryzowana przez „ukraińców“, rezygnuje powoli z beznadziejnej walki. Dlatego też jeśli opinia publiczna i co ważniejsza wyższe władze sprawa tą się nie zajmie, to naprawdę będzie źle.

M.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

KAROL STROBL.

1)

Syrena.

Tłumaczyła Irena Łozińska.

Długi Peters biegnie z powrotem do wsi jak szalony. Już zdaleka wymachuje zbyt długimi rękami.

Pani pastorkowa, zajęta w kuchni, przypadkowo spogląda w okno. Na widok długiego Petersa, który biegnąc, wyrzuca nogami i wymachuje rękami, z przerażenia wypuszcza choćby z ręki. Pani pastorkowa jest w odmiennym stanie. Nagły przestraszył wstrząsa jej całym ciałem. Trupio błada pada na skrzynię z drzewem, stojącą tuż przed ogniskiem. Padając, usiłuje ręką kurezowo uchwycić się ściany. Drżące palce tracąca z gwóździa puszkę z solą, puszka rozbija się z brzękiem, a biała sól miesza się z popiołem ogniska. Przerażone, szeroko otwarte oczy pastorkowej wpatrzane w próżnię.

Długi Peters biegnie tymczasem przez wieś i wrzaskiem wywołuje wszystkich. Biegnie i wyrzuca długimi nogami, a rękami macha jak skrzydłami wiatraka. Ryczy na całej gardło.

Ze wszystkich drzwi wybiegają kobiety i spieszą za długim Petersem. Ale on nie zatrzymuje się, obiega

wszystkie ulice wioski. Potem, biały, zdyszany staje na środku placu.

Dokoła niego ciekawe, niecierpliwie kobiety.

— Co się stało? Co się stało?... Co... Co takiego?...

— Złapali syrenę, rybacy złapali, tam, na wybrzeżu... leży w piasku i nie może się ruszyć... woda wyrzuciła ją na brzeg... i ma rybi ogon i zieloną krew... i leży tam dotąd... wszyscy powinni pójść ją zobaczyć.

Kobiety rozbiegają się i po chwili, w czepkach i w chustkach na głowach ciągnie ze wsi cały pochód. Na ostatku, tak szybko jak tylko stare nogi pozwalają, kuśtyka mała, zasuszona, przeszło sto lat mająca babka Petersa. Trzyma za rękę małego prawnuka, który jeszcze nie może biegać i potyka się ustawicznie.

Wiatr dmie, suknie i chustki kobiet powiewają jak rozwinięte żagle.

Z wysokiej rasy płaszczytę dorzady grupę rybaków. Stoją wokół i przyglądają się czemuś, co leży w pośrodku.

W końcu kobiety przerywają koło mężczyzn: przed nimi leży morskie dziwo.

W połowie kobieta, w połowie rybka... Mała, błada twarzyczka, niebieskie, zatruwane oczy w śmiertelnym strachu bładzą po otaczających. Dokoła ramion pasma wilgotnych, białych, jasnych włosów. Na drobnych

jak paki, dziewczęcych piersiach drżą krople wody.

Ale tam, gdzie u ludzi zaczyna się kołana błyszczą twarda, różowo czerwona i zielona łuska. Ku dołowi walcowatego ciała, które zakańczą rybia pletwa, błyszczące tarcze łuski zachodzą na siebie coraz ciasniej. A koniec ogona, tuż nad pletwą, przecina w poprzek rozwartą, głęboką raną; pletwa zaledwo wąskim pasem skóry trzyma się całego ciała. Z rany saeża się wielkie, ciężkie krople zielonej krwi. Piasek w około zabarwiony na zielono.

Zapewne skaleczyła się o ostrą skałę podwodną, a fale wyrzuciły na brzeg bezwładną.

Dokoła stoją rybacy, i kobiety, i dzieci i ogłupiałymi oczami patrzą na dziwo.

W końcu — czar pryska, Co to ma znaczyć? Co to ma znaczyć? Co z nią począć?...

Ktoś radzi, aby na powrozech zaciągnąć do wsi.

— Nie, tylko nie do wsi! — wrzeszcza kobiety...

Niech pastor radzi! Posłać po pastora!... I długonogi Peters biegnie do wsi.

Tym wykrzykuje dalej. Krzyżują się pytania. Ale nikt nie umie odpowiedzieć.

Niebieskie, zmrożone, pełne śmiertelnego leku oczy syreny bładzą po otaczających. W końcu zatrzymują się na Jencie.

Płaskogłowy, pieszczoty Jens wciśnął się do pierwszego szeregu. On nie pyta, nie odpowiada, tylko onlemiaty, ogłupiałym wzrokiem wpatruje się w leżącą u jego stóp syrenę.

Jej błakające się oczy znajdują wreszcie punkt oparcia; drżącym spojrzeniem obejmuje jego całą postać i spotyka się z jego wzrokiem... Wtedy małe, białe ręce, nieśmiało, wstydliwie, zanurzają się w płaszczu z ciężkich, wilgotnych włosów i narzucają go na drobne, młode piersi.

Oboje nie słyszą głosów i pytań, które dokoła nich brzęczą. Bogaty Kias proponuje, aby ten diabełski płód poprostu zabić i z powrotem wrzucić do wody. Wszystkie kobiety zgadzają się, a mężczyźni chcą biegać po czółna i wiosła.

Wtedy Jens oprzytomiał.

— Nikt nie zabije tej kobiety! — woła gromkim głosem.

On zabierze ją i wyleczy, a kiedy wyzdrowieje znova puści do wody.

— Ależ Jens! — woła jego matka z tłumem.

Jens nie zwraca jednak uwagi na to, co wszyscy mówią dokoła. Jeżeli nie wolno dręczyć zwierząt, jak pan pastor twierdził, to tembardziej należy pomóc tej, która przecież do połowy jednak jest człowiekiem!

Kobiety stoja się, a matka Jensa płacze.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące.

27
Kwiecien
1929

Sobota

Peregryna
Jutro: Witalisa
Wschód słońca 4:29
Zachód 18:47

TEATR WIELKI.

Sobota o godz. 3 „Maria Stuart“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — O godzinie 7:30 „Aida“, gościnny występ p. dr. Wandy Roesslerówny.

Niedziela o godz. 4 „Nóżki na stół“. — O godz. 7:30 „Dwaj panowie B.“. — Poniedziałek o godz. 7:30 „Gioconda“, 40 proc. niżki.

TEATR MAŁY.

Sobota o godz. 7:30 „Pociąg widmo“, sztuka Arnolda Ridley'a, premiera. — Niedziela o godz. 3:30 „Murzyn warszawski“. — O godz. 7:30 „Pociąg widmo“. — Poniedziałek o godz. 7:30 „Pociąg widmo“.

Apollo: „Nasi zagranicą“.

Casino: „Ciało i dusza i dziecko na ewant“.

Colosseum: „Pomszczona obelga“ i „Manewry i wiosenna nabość“.

Chimera: „Wenus w Wenecji“.

Fatamorgana: „Węgierska Rapsodia“.

Kopernik: „Picadilly (Świat nocy)“.

Lew: „Kwiat Złotego Zachodu“.

Marysieńka: „Picadilly (Świat nocy)“.

Palace: „Tancerka Orchidea“.

Towarzystwo Sztuk Pięknych Lwów, ul. Dzieduszyckich 1, (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawa prac: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Chybińskiej, Rychter-Janowskiej i Szemika. — Otwarta codziennie od godz. 10—15 popoł.

— Dzisiejsze wznowienie „Aidy“, jednego z najpiękniejszych dzieł Verdiowskich, zapowiada się niezwykle efektownie pod względem wokalnymi, z powodu nowej cześniejszej reprezentacji artystycznej tej ulubionej opery. Oprócz występującej gościnnie wybitnej artystki opery poznańskiej p. Wandy dr. Roesslerówny w partii Amunris, i p. Platówny, znakomitej przedstawicielki partii tytułowej, wystąpią pp. Hinglerówna, Bedlewicz (Radames), Bender (Ramfis), Cyganik (Amonastro) i Lowczyński. Ozdoba przedstawienia będą przepiękne tańce układu baletmistrza St. Faliszewskiego z udziałem całego zespołu baletowego, z ulubieniami lwowskiej publiczności Miła Kamińska i Maryla Martówna na czele. Przy pulce kapelmistrz dyr. Józef Lehrer.

— Na zasilenie funduszu kuchni dla wdów i emerytów Komitetu pomocy i innych celów z zakresu działania Towarzystwa, urządza Katolicki Związek Polek w niedzielę 28 bm. w sali Izby Handlowej przy ul. Akademickiej Wielki Podwieczorek z muzyką i rozmaitemi niespodziankami. Usilnie starania pań-gospodyń, by niezestni-kom zapewnić kilka nie do zapomnienia miłych chwil, każą przypuszczać, że cały elegancki świat Lwowa spotka się w niedzielę o godz. 4 popoł. w sali Izby Handlowej.

— Niedzielne popołudniowe wykłady z higieny. W niedzielę 28 bm. o godz. 11 rano w sali kinoteatru „Marysieńka“ wygłosi dr. Maria Dembowska wykład p. t. „Nerwowość u dzieci“. Jest to trzeci wykład z serii wykładów o chorobach nerwowych.

— Koło Przyjaciół II-giej Żelazkiej Lwowskiej Drużyny Harcerskiej im. W. Łukasiewskiego we Lwowie urządza w niedzielę 28 bm. w kinie „Kopernik“ poranek kinowy z niezrównaną Mary Carr, w świetnym filmie p. t. „Matka“ (4-te przykazanie). Początek o godz. 11:30. Bilety w cenie 50 gr. 1 zł. i 1:50 zł. do nabycia w dniu poranka przy kasie.

— Ze Związku Oficerów Rezerwy. Przy Z. O. R. utworzone zostały sekcje: tenisowa, szermiercza, lekkoatletyczna, turystyczna i strzelecka. Członkowie, chcący ćwiczyć w jednej z wymienionych sekcji, zgłaszają pisemnie lub ustnie w Sekretariacie Z. O. R. uczestnictwo.

— Sokół III urządza 27 bm. o godz. 7:30 wiecz. w sali własnej przy ul. św. Marcina 1. 6 wspólne święcone.

— Ostatnie nowości na placzce damskie, kostiumy i suknie nadeszły do firmy Wittels. Rutowskiego 7. Kredyt do 10 miesięcy. Ceny ściśle gotówkowe. 2014

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Stanisław Unger z Warszawy, Maurycjusz Abravanel z Paryża, Walemar Wnifc z Warszawy, Mieczysław Szerf z Zakopanego, Zygmunt Cudek z Wiednia, Ludwik Fuerstenberg z Warszawy, Aude Nichols z Bytomia, Carl Crating, Emanuel Schwalbendorfer, Władysław Marchwiński — z Warszawy, Michał Baśniak z Kałusza, Stefan Bartoszewicz, Jacek Folman — z

Tydzień Mickiewiczowski w Paryżu.

Jutro 28 bm. odbędzie się w Paryżu odsłonięcie pomnika Mickiewicza. Na placu Alma zgromadzą się przedstawiciele rządów polskiego i francuskiego, członkowie akademii, delegacje i przedstawicielstwa stowarzyszeń, instytucji, emigracji.

Rząd francuski będzie reprezentował minister oświaty w otoczeniu rektora Sorbony, College de France i Akademii. Mimo wakacji parlamentarnych, a co gorsza wyborów municypalnych, przypadających 28—30 kwietnia, grupa parlamentarna franko-polska będzie miała dość liczne przedstawicielstwo. Nicstety jednak przewidziane, początkowo mowy Paul Boncoura nie będzie, gdyż znakomity mówca będzie w tym dniu w kraju nad wyborami na p. strdnie Francji. Niedziele zapowiadają znaczny udział sier robotniczych.

Dziś, tj. w przeddzień uroczystości, w wielkim amfiteatrze Sorbony odbędzie się Akademia Francuska, urządzona staraniem College de France, pod przewodnictwem b. rektora Fr. Croizet. Przemawiać będzie prof. Mazon,

prof. Leger, zajmujący dziś katedrę literatury słowiańskich, z której orgi wykladał Mickiewicz. Ze strony polskiej przemówią pp. rektorowie wszechne warszawskiej i krakowskiej.

W dniu odsłonięcia pomnika o 5-tej odbędzie się w sali Jena akademja polska, urządzona przez gremium towarzysztw tutejszych pod przewodnictwem marszałka Pałaskiego, delegata Akademii Krakowskiej.

Program święta jest bardzo obfity i wypełnia cały tydzień, gdy się doda uroczystości na prowincji, wykłady w szkołach średnich i gimnazjach i tp. — Zjazd z Polski przedstawicieli nauki i literatury znaczny.

Akcja literacka i prasowa zorganizowana przeważnie miejscowymi siłami, da pewien podkład wiadomości o poecie, o którym po za aureolą z tradycji, Francuz wykształcony niewiele wie.

To też z okazji tygodnia Mickiewiczowskiego podkreślić należy palącą konieczność monografii i wydania dzieł Mickiewiczowskich po francusku.

Park Narodowy w Tatrach.

Ochrona Babiej Góry, Pienn i Czarnohory.

Jedna z agencji telegraficznych podała wiadomość, jakoby dobiegały końca pertraktacje o nabycie przez skarbnictwa 40.000 ha lasów w Tatrach. Owóż ze sfer kompetentnych zwracają nam uwagę, że wiadomość co do obszaru lasów, które mają być zakupione od pp. Uznańskich jest grubo przesadzona, gdyż całe Zakopane nie obejmuje tyle lasów. Oto fundacja Kurńska obejmuje 6731 hektarów, dobra Szaflary p. Jerzego Uznańskiego 2475 hektarów, Poronin p. Józefa Uznańskiego zaś 935 ha. A zatem od pp. Uznańskich ma skarb zakupić 3410 ha. Pozostają jeszcze lasy 7 gmin, lasy sołtysów, gminy Zakopanego i Doliny Chochołowskiej o obszarze 4176 ha, razem więc obszar cały wynosilby 14.317 ha.

Lasy pp. Uznańskich zostały już przez specjalną komisję oszacowane, a pertraktacje o kupno zbliżają się do końca.

Akcja z naszej strony co do stworzenia Parku Narodowego została nieco spóźniona. Stery kompetentne dokładają starań, by myśl została jaknaj-szybciej zrealizowana. A praca jest jeszcze ciężka, gdyż dla zaokrąglenia całości należałoby zakupić część lasów chłopskich, zwłaszcza wyżej położo-

nych, co niewątpliwie natrafi na rozmaite trudności. Jednakże plan ten musi dojść do skutku i prędzej czy później rezerwat lasów w Tatrach będzie stworzony.

Młośników gór zainteresuje zapewne wiadomość, że zbliża się do konkretnych rezultatów sprawa stworzenia rezerwatu lasów około Babiej Góry.

Również Pienniny skarb państwa zamierza wziąć pod swą opiekę. Dotychczas zakupiono od p. Drohojowskiej 361 ha lasów z Trzema Korunami i częścią Dunajca, a zamierzeniem ministerstwa dóbr państwowych jest zakupienie reszty Dunajca.

Pertraktacje co do stworzenia rezerwatu około Czarnohory już się rozpoczęły. Niedługo zbierze się już komisja, która ustali granice lasów Czarnohorskich. Wszystkie te rezerwały będą pozostawały pod opieką Dyrektora lasów państwowych we Lwowie.

Tak więc dzięki zrozumieniu czynników państwowych, ochrona lasów i przyrody górskiej wejdzie na lepsze tory a szczyty nasze wróciwszy do dawnej świetności, staną się celem wycieczek nie tylko naszych taterników, ale i obcych.

Warszawy, Józef Hapka z Gdańska, Aleksander hr. Szepczycki z Lubunia, Edward Jędrzejowski z Borysławia, Leon Żelazki z Krakowa.

— Lwów stary i nowy na wystawie poznańskiej. Jak już o tem pisaliśmy zarząd miasta prócz wielu innych eksponatów wystawionych we własnym pawilonie, przygotowuje piękna dioramę, przedstawiającą Lwów stary i nowy.

Na podstawie materiałów, dostarczonych przez dyr. dr. Czotowskiego, inż. Dolniński sporządził projekt tej dioramy a znani artyści-malarze pp. Zygmunt Rozwadowski i St. Janowski przeneszą ten projekt w zwiększonym formacie na płótno. Aczkolwiek oddano im materiały dość późno, wywiążą się oni na czas z zadaniem i oba obrazy są prawie na wykończeniu. Ale bo też mimo niepogody pracują oni w pałacu sztuki na Placu Powystawowym od świtu do nocy. Oba obrazy 8 metrów długości a około 4 m. wysokości przedstawiają się wspaniale. Lwów stary z murami i basztami, z Piłtwią i sztucz-

nemi fosami, z niostojącymi już dźwiżkami i wieżycami, obleczony patyną starości, czyni imponujące wrażenie.

Może kompetentniejsze pióro oceni ze strony artystycznej prace obu mistrzów, laik nawet jednak staje zdumiony przed tym obrazem i mimowolnie przenosi się myślą w złoty wiek ukochanego Lwowa — sławnej warowni na Wschodzie, miasta pełnego bohaterstwa i romantyzmu.

I nowemu miastu tu i ówdzie zespoczonemu potrafiliby wytrawni artyści dodać wiele piękna.

Na tle Wysokiego Zamku i Kopca Unji Lubelskiej uleli oni w artystyczną a malowniczą całość część miasta od teatru po pl. Bernardyński.

Obraz utrzymany w żywych barwach przy jasnym słońcu czyni miłe wrażenie, a każdy Lwowianin, zwiędzając wystawę z tklivą rzewnością patrzeć będzie na swe miasto.

Obok pracowni malarskiej robotnicy stolarscy wykańczają rusztowanie, na których rozpięte będą oba

obrazy. Patrząc się na nie będzie przez dwa duże półkoliste okna a urządzony przed płótnami sztuczny teren będzie tworzył złudzenie rzeczywistości.

Onegdaj oglądali obrazy dr. Nadolski i dr. Obmiński i nie szczędził słów uznania dla artystów.

Jak twierdzą znawcy dioram, za obok panoramy Ractawickiej będzie tworzyć wielka atrakcja dla naszego miasta.

— Śp. Ryszard Hausner, em. generał brygady, kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i Orła, Obrońca Lwowa b. dowódca 2. P. Strzelców Lwowskich, 39 pp. i piech. dywiz. 4 dyw. piech. zmarł w Toruniu 22 grudnia 1925. Po ekshumacji i przewiezieniu do Lwowa zwłoki zostaną złożone w kaplicy 6 Okr. szpitala wojskowego przy ul. Głowińskiego.

Przewiezienie zwłok na cmentarz Obrońców Lwowa odbędzie się dzisiaj 27 bm. o godz. 16.

— Śmierć skutkiem zatrucia alkoholem. W bramie realności przy ul. Łyczakowskiej 1, 4 natrafiono na znajdującego się w stanie nieprzytomnym Andrzeja Wewiórę, zamieszkałego przy ul. Kleparowskiej 1. 24. Pogotowie ratunkowe przewiozło go szpitala nowoszechnego, gdzie po odzyskaniu przytomności zmarł on skutkiem zatrucia alkoholem.

— Plaża włamania nie wygasa. Nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania Anny Jabłońskiej przy ul. Kochanowskiego 1. 20, gdzie skradł ze szuflady w stoliku 2000 zł. w gotówce, dwa złote zegarki, jeden srebrny oraz garderobe ogólnej wartości 3000 zł. — Drugie włamanie notuje raport policji przy ul. Gródeckiej 1. 93, gdzie nieznaną złodziejską włamanie się do mieszkania Idy Knobloch, gdzie skradli zegarek damski, trzy pary złotych kołczyków, złoty łańcuszek, trzy broszki złote oraz bieliznę. Na szkodę sublokator zabrali browning i latarkę elektryczną. — Trzecie włamanie miało miejsce przy ul. Wojciecha 1. 6, gdzie złodzieje dostali się do Zakładu ochrony dziecka i skradli garderobe. — Dalej notuje raport policji włamanie przy ul. Łyczakowskiej 1. 59 na szkodę Mieczysława Motykiewicza i w restauracji w parku Kilińskiego, gdzie w ostatnim czasie skradziono znaczna ilość zastawy stołowej i 40 krzesel salonych. — wreszcie przy ul. Torosiewiczza 1. 15 na szkodę Hermana Pretzla.

— Echa karambolu samochodowego. Szofer Józef Waligóra, który pomimo zakazu posterunkowego jechał dalej autodorożką nr. 9014 i rozbił samochód Pogotowia ratunkowego w wylociu ul. Sykstuskiej, został aresztowany. Ponadto nowinon on stracił kartę jazdy, gdyż nie usłuchał wezwania posterunkowego do zatrzymania się i spowodował z tego powodu wypadek, który taka duża stratę przyniósł Pogotowiu ratunkowemu.

— Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym pićm szczawinkich wód kruszcowych Józefina i Stefan. Choroby żołądka i trzewiany materij usuniesz przez pićm szczawinkich wód kruszcowych Magdalena i Wanda.

— Niska konferencja nauczycielstwa. Dnia 20 bm. odbyła się Konferencja Powiatowa szkół powszechnych, „Świecone“ i bal w sali Sokola w Nisku.

Po nabożeństwie, które odprawił ks. katecheta Wróblewski w kościele parafialnym, p. Fr. Grodzicki inspektor szkolny wygłosił referat na temat: „Sposoby przedstawiania rzeźby terenu zapomocą warstwie i przekrojów“. W czasie referatu prelegent przeprowadził ćwiczenia laboratoryjne.

Po przerwie obiadowej p. M. Kumił wygłosił referaty organizacyjne o L. O. P. P. i Polskim Czerwonym Krzyżu, poczem zorganizowano cztery „Kola Miejskowe L. O. P. P.“ z pośród nauczycielstwa oraz Kola Cz. K. na terenie powiatu. Zarazem wybrano delegatów do Pow. Komitetu L. O. P. P.

Po referacie p. Litwinowa naucz. szkoły pow. uchwalilo nauczycielstwo podniesienie opłat na bibliotekę Nauczycielską, celem podniesienia jej do należytego poziomu.

O godz. 7 min. 30. zaproszeni członkowie Rady Szkolnej Powiatowej na czele z p. starostą Skarżyńskim, duchem wieństwo miejscowe, oraz nauczycielstwo z całego powiatu mile spędził wieczór wśród serdecznego nastroju przy świeconym stole.

Wieści z Podola.

Życie szkoły. Wizytatorem okr. szk. lwowskiego mianowano znanego na Podolu z objazdów — instruktora polonistyki prof. dra Juliusza Balickiego, współautora nowych wypisów polskich dla trzeci klas niższego gimnazjum. Serdeczne węzły jakie łączyły zawsze tutejsze Koło Polonistów z osobą wizytatora dra Balickiego, czasu zjazdów w Tarnopolu i Lwowie, każą nam wyrazić radość z obsadzenia tego odpowiedzialnego stanowiska człowiekiem niepowszedniej kultury i wiedzy. Na tem miejscu do serdecznych gratulacji dołączamy życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku.

Święto 3-go Maja. Dnia 15 bm. odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Woj. pod przewod. wojewody Moszyńskiego posiedzenie z udziałem reprezentantów najszerzego ogółu tutejszego społeczeństwa w sprawie uczczenia Konstytucji 3-go Maja. Po zagajeniu przez pana wojewodę podzielono pracę na 3 sekcje: obchodową z prezesem miasta, radcą Golińskim na czele, finansową z radcą Śliwińskim i propagandową z dr. Orlińskim.

Powiatowe pokazy sztuki i przemysłu ludowego. W związku z zakwalifikowaniem przedmiotów sztuki i przemysłu ludowego, mających być wystawione na P. W. Kraj. w Poznaniu urządzono z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu oraz Reprezentacji Towarzystw przemysłu ludowego w Warszawie która ten udział na PWK organizuje, dwa powiatowe pokazy jeden w Brzeżanach, drugi zaś w Buczaczu.

Delegatka Komisariatu Wystawy działu sztuki i przemysłu ludowego p. Turwanówna przybyła specjalnie w tym celu z Warszawy, zakwalifikowała pewną ilość eksponatów, które mają być wystawione na PWK.

Wiece w sprawie popierania przemysłu krajowego. Dnia 14 bm. odbył się w Brzeżanach pod przewodnictwem Stanisława Wiszniewskiego wiec w sprawie popierania wytwórczości krajowej. Uchwalono utworzenie miejscowego komitetu gospodarzo-oszczędnościowego.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Koła TSL w Tarnopolu odbędzie się dnia 27 kwietnia 1929 o g. 18-tej względnie w razie braku kompletu o godz. 19-tej w sali wykładowej TSL ul. Kaczyły 2.

Cyrk Staniewskich w Tarnopolu. — Jak się dowiadujemy, za kilka dni przyjadzie cyrk Staniewskich ze Lwowa.

Zarząd Tarnopolskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą podaje do publicznej wiadomości, że przedsięwzięta wenta połączona z loterią fantową, dała po pokryciu kosztów na czysto 1.183 zł. 27 gr.

Zarząd Towarzystwa czuje się w obowiązku szczerze podziękować wszystkim Paniom i Panom. Organizatorom i Władzom, które datkami i udziałem w wencie oraz odpowiednim życzeniem poparciem przyczynili się do jej powodzenia i uświetnienia w szczególności zaś niezmiernie Pani dyrektorowi Voglowej oraz Panu Nauczycielowi Janowi Schikuli.

Kronika jarosławska.

25-lecie Towarzystwa Muzycznego im. Chopina. W ubiegłą niedzielę odbyła się w sali tutejszego Towarzystwa Muzycznego uroczystość 25-lecia istnienia Towarzystwa, która to uroczystość zbiegła się z ćwierćwiekowym jubileuszem dyrektorki T-wa, p. dr. Marii Turzańskiej. W uroczystości wzięły udział wszystkie miejscowe sily T-wa oraz zaproszeni goście, przeważnie byli wychowankowie Zakładu. Po mszy, w czasie której śpiewał chół T-wa, odbył się poranek połączony z popisem uczniów i uczenie Towarzystwa. Zagaił uroczystość prezes T-wa prof. A. Bryzek, w ciepłych słowach podkreślając zasługi Solenizantki koło rozwoju Towarzystwa, którego pierwsze ćwierćwiecze istnienia spręga się nierozdzielnie z jej imieniem, a której gród jarosławski nie zapomni nigdy zasług około rozbudzenia zamilowań artystycznych - muzycznych. Imieniem grona nauczycielskiego złożyła Solenizantce gratulacje p. prof. Reisingowa, imieniem wychowanków uczennica Fochterówna, poczem rozpoczęły się popisowe produkcje szkoły skrzypiec i szkoły fortepianowej. Niezmiernie miłą atrakcją poranku był popis najmłodszych adeptów T-wa — tańce rytmiczne dzieci od lat 5—8, ciewów p. Petruszkówny; taniec solowy „Faun”, „Dama z szalem”, a zwłaszcza „Menuet” odtńczony przez 6-letnią dziewczynkę i 8-letniego chłopczyka w strojach „rokoko” wzbudził ogólny zachwyt sali — młodzi zaś „artyści”, obasypani z audytorium cukierkami i jakociami, musieli swój „numer” powtarzać. Wieczorem odbył się koncert sil nauczycielskich Towarzystwa z współudziałem pp. Halaczowej i Pileckiej, poprzedzony słowem wstępniem prof. B. Wiśniowskiego, który ujął historję Towarzystwa, podkreślając zasługi dawnych, cześciowo już nieżyjących jego członków, jako też jubilatki. Nazajutrz, w poniedziałek, koło dramatyczne T-wa Muzycznego odegrało, jak zwykle bardzo poprawnie sztuczkę pt. „Maż z grzeczności”.

Z życia politycznego. W ostatnich tygodniach dało się u nas zauważyć pewne ożywienie na tle politycznym: dnia 5 bm. odbył się poufny zjazd delegatów „Piasta”, gdzie referował p. Brodacki, 12 bm. podobny zjazd z ks. Panasiem, 14 bm. zaś nie doszedł do skutku wiec PPS w sali „Gwiazdy” z referatem posłów Ciołkosza i Chodyńskiego. Gdy bowiem na sali zlawiły się posel A. Chudy (z frakcji PPS.) posypały się ex presidio ostre docinki a nawet ataki na posła Cludego oraz przedstawiciela Rządu p. starostę Schalliego, skutkiem czego ten ostatni wiec rozwiązał. Równocześnie w sali „Sokoła” wygłaszał odczyt p. St. Grabski na temat „Zmiana ustroju państwa”.

Kronika stanisławowska.

Święcone w Zjednoczeniu Mieszczan. Ubiegłej niedzieli odbyło się w lokalu własnym Tow. „Zjednoczenia Mieszczan” uroczyste „święcone”, którą zaszczycił swoją obecnością pp. poseł Mianowski i Niedźwiecki. W czasie biesiady wręczono dyplom honorowy p. posłowi Mianowskiemu w dowód uznania jego pracy dla rozwoju mieszczaństwa polskiego.

Z działalności Zw. Ob. Pracy Kobiet. Związek Ob. Pracy Kobiet wznowił po dłuższej przerwie swe „środkowe” wieczory dyskusyjne. Dla osiągnięcia odpowiednich funduszy na cel „Czytelni” Związku, urządza Związek wiosną zabawę w sali Kasyna miejskiego w dniu 4 maja b. r. Na odbytem w dniu 23 bm. posiedzeniu Komitetu, mającego zająć się urządzeniem tejże zabawy, pod przewodnictwem p. E. Seidlerowej dokonano wyboru poszczególnych sekcji, przeprowadzając podział pracy tak, że zabawa zapowiada się jak najlepiej. W skład komitetu honorowego wchodzi między innymi pp. gen. Łukoska, wicewoj. Koncwoiczowa, prez. Chamcowa, posł. Seidlerowa, Niedźwiecka itd.

Powstanie Związku b. peowików. Ub. tygodnia zawiązany został w naszym mieście Związek b. peowików stanisławowskich. P. O. W. w Stanisławowie, dysponując przez cały czas inwazji ukraińskiej 7 kompaniami, w dniu 25 maja 1919 chwyciła za broń i odbierając wojska ukraińskie w dniach następnych aż pod Monasterzyska, zdołała ponad 140 armat, 243 karabinów maszynowych, kilkanaście tysięcy karabinów, olbrzymie składy amunicji, cukru itd. Ogółem w czasie inwazji ukraińskiej liczyła P. O. W. tutejsza 623 członków, którzy dotychczas nie byli zorganizowani. Dopiero powstanie Centralnego Związku Peowików w Warszawie i zbliżająca się rocznica czynu zbrojnego tutejszego P. O. W. dały impuls do utworzenia organizacji, liczącej już po kilku dniach swego istnienia przeszło 100 członków, rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych. Zebrała konstituujące zagał najstarszy wie-

kiem peowiak Łoziński, poczem powołali zebranie w podniosłych przemówieniach pp. wojewoda, dr. Nakoniecznikow-Klukowski, gen. Łukowski, posłowie dr. Teodor Seidler i Walerjan Niedźwiecki. Po wygłoszeniu referatu organizacyjnego, zebrani uchwalili statut i dokonali wyboru władz zarządu, na którego czele stanął b. dowódca kompanii P. O. W. dr. Henryk Seidler. Sekretariat objął p. Łoziński W., urzędując odtąd w lokalu redakcji „Ziemi Stanisławowskiej”, Sapieżyńska 8, w poniedziałek, wtorki i piątki od godz. 7 do 8 wieczór i w niedziele od 10—12 przed południem. Ponadto wygłoszono na zebraniu konstytuującym referat dotyczący spraw odznaczeń peowiackich i urządzenie uroczystego obchodu dziesięciolecia czynu zbrojnego, oraz dokonano wyboru komitetu mającego się zająć przygotowaniem tegoż obchodu. W końcu uchwalono przez aklamację wysłać dwie depesze holdownicze do pp. marszałka Piłsudskiego oraz premiera dr. Świąłskiego.

Z działalności Związku Legionistów. Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Legionistów, oddział Stanisławów. Po zdaniu Sprawozdań z działalności dotychczasowego zarządu i stanu kasy oraz bibliotek, jak i „Bratniej Pomocy” udzielono absolutorium ustępującemu wydziałowi, poczem na wniosek komisji-matki wyłarozuka jako przew. Maikowskiego, zast. przew., Szudrawego sekr., Senlika skarbn., Zięby bibl., Mendera, Wierzej-skiego, Voelpla i Fuchsówniej, jako członków Zarządu. Ponadto dokonano wyboru komisji rewizyjnej i sadu honorowego. W czasie dyskusji uchwalono przeprowadzić doraźną zbiórkę wśród obecnych na fundusz dyspozycyjny dla Min. Wojny, przyjęto przez aklamację rezolucję, potępiającą robotę partyi, oraz wezwano członków Związku, by tłumnie wstępowali do Związku Strzeleckiego. W końcu postanowiono utworzyć komitet, który ma się zająć akcją budowy domu legionowo-strzeleckiego na gruncie ofiarowanym przez Magistrat na tenże cel.

Związek Legionistów mianowicie ma w akcie darowizny magistratu zabezpieczone wieczyste prawo używania potrzebnych dla własnych celów ubika ciał w wybudować się mającym domu.

Rozmaitości.

+ Wypzedaż skarbow sułtańskich Współczesna Turcja z Angora jako stolica i Kemałem na czele stara się za-trzeć wszelkie ślady, jakie jeszcze pozostały po przedwojennej Turcji sułtańców, przekupstwa, przepychu możnych i niedzy szerokich mas, Republikanizmu, obwarowany ściśle przestrzeganiem przepisani praw, usobiony w Kenalu, zerwał stanowczo z tradycją otwierając naosiecz drzwi nowatorstwu i nowoczesnym poglądom na rolę państwa. To też obecny rząd turecki, dając konsekwentnie do przebudowy państwa nie cofa się przed użyciem zgola niemożliwych w przedwojennej Turcji środków. Ostatnio, naprzykład, rząd turecki zdecydował się na wypzedaż większej części bezcennych zbiorów klejnotów sułtańskich, wartości których przez specjalną komisję rzeczoznawców ustalona została na 17 miliardów złotych. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży tych skarbow mają być użyte na zrównoważenie finansów tureckich, oraz na cały szereg inwestycji a wiec na budowę szkół, szpitali zakładów opiekuńczych. Przewodopodobnie większość przeznaczonych na sprzedaż klejnotów nabeędzie wielkie konsorcjum jubilerów londyńskich, których pierwsza niedawno uskuteczniła transakcja dała skarbowi tureckiemu około 5 milionów funtów, czyli około 200 milionów złotych. Rząd turecki wyłaczył od sprzedaży przedmioty o specjalnej wartości historycznej — cała reszta klejnotów zostanie sprzedana w zamian za to Turcja w coraz szybszym tempie będzie się europeizować.

+ Przedhistoryczne osiedle na trzawiskach Podczas osuszania bagien w Kvistbro, w prowincji szwedzkiej Nerke, odkryto na głębokości przeszło dwóch metrów solidnie zbudowaną platformę drewnianą, którą początkowo wzięto za przedhistoryczną podłogę do tańca na otwartem powietrzu. — Badania archeologiczne wykazały jednak, że była ona przeznaczona do poważniejszych celów: mianowicie w Epoce Kamiennej służyła jako miejsce obronne, na którym ludzie przedhistoryczni budowali swe chaty. Platforma ta, mierząca 70 metrów kw., była połączona pomostem szerokości 1.3 metrów z wyspą na leżorzec. Za pomocą nowej szwedzkiej metody, t. zw. „próby pollenowej”, która polega na badaniu botanicznej jakości próchnicy, stwierdzono, że budowla pochodzi z przed 2000 lat. Badanie to opiera się na wykresach imigracyjnych najrozmaitszych odmian roślin, dokonanych przez geologów i określających początek ich rozwoju w Szwecji. Odkrycie to posiada wielkie znaczenie, gdyż, jak się zdaje, przedhistoryczna osada, znaleziona w Kvistbro, jest najstarszą tego rodzaju ze znalezionych w Europie północnej. Poprzednio cztery podobne kolonie odkopano w Szwecji, dwie w Danii, jak również w Szwajcarii i Italii północnej. Kolonia Kvistbro znajduje się w odległości zaledwie 20 klm. od przedhistorycznej rzeki „Svea”, łączącej Bałtyk, który nie posiadał wówczas komunikacji na południu, z Morzem Północnem. Wodospady owej olbrzymiej rzeki musiały być większe, niż wodospady Niagara. Rzeka ta, istniała 14.000 lat temu, lecz znikła, gdy wody Bałtyku przerwały przedhistoryczny ład Danii, zamieniając go w grupę wysp. „Martwe wodospady” około Kvistbro i dziś jeszcze przedstawiają majestatyczny widok, chociaż żyzność rzeki jest sucha i zarośnięte drzewami.

Przyjazd śpiewaków rumuńskich do Lwowa.

W dniu wczorajszym punktualnie o godz. 10¹⁵ przed południem, zresztą zgodnie z zapowiedzią przybyli do Lwowa pociągiem Bukareszteńskim w osobnych wagonach zespół śpiewaków i śpiewaczek rumuńskich w liczbie stu kilkudziesięciu osób. Na dworcu jawili się, celem powitania miłych gości: wicekomisarz Rządu Frankowski, reprezentant Województwa, prezes Höflinger im. Małop. Związku Towarzystw śpiewackich i muzycznych z członkami zarządu, generalny konsul rumuński Gallin z sekretarzem dr. Kirstiuikiem i kpt. Constantinescu, prezydium Ligi Polsko - rumuńskiej z prezesem dr. Debickim i prof. Przeździeckim, oraz delegacje wszystkich chorów lwowskich związkowych. Po wejściu pociągu na peron, powitał wysiadających Chór Techniczny, odśpiewawszy narodowy hymn rumuński pod batutą p. Adama Harasowskiego. Następnie wszyscy udali się do sal recepcyjnych dworca kolejowego, gdzie nastąpiło oficjalne powitanie. Zebranych gości powitał komisarz Frankowski, p. Höflinger i prof. Przeździecki. Imieniem gości rumuńskich podziękował krótkim przemówieniem prezes chóru p. Stefanescu. Po każdym przemówieniu, zespoły lwowskie w ście przeszły 200 śpiewaków, pod batutą p. Harasowskiego odśpiewały różne pieśni polskie, co na gościach zrobiło bardzo wielkie wrażenie.

Po wyjściu z dworca wszyscy wsiadli do specjalnie przygotowanych wozów tramwajowych, udekorowanych chorągiewkami o barwach polskich i rumuńskich udając się do miasta do hoteli na spoczynek, witani po drodze powitalnie przez liczną zebraną publiczność.

Ważne zgromadzenie „Gwiazdy” lwowskiej.

Przed kilku dniami odbyło się ważne zgromadzenie członków Stow. polskich rękod. i przemysłowców „Gwiazda” we Lwowie pod przewodnictwem prezesa p. Franciszka Irzyka.

Po oddaniu gorącego wspomnienia pośmiertnego długoletniemu członkowi honorowemu Stowarzyszenia i wielkiemu patriocie polskiemu śp. ks. arcybiskupowi Hryniewickiemu, jak również i innym członkom Stow., zmarłym w ciągu roku sprawozdawczego — przystąpiono do obrad nad działalnością ustępującego wydziału i nad przedłożonym zamknięciem rachunkowym.

Z drukowanego sprawozdania dowiadujemy się, że Stowarz. „Gwiazda” wypłaciło w roku sprawozdawczym chorym członkom, inwalidom, wdowom i sierotom tytułem wsparcia statutowych około 10 tys. zł., oraz szereg wsparcia doraźnych z Funduszu książy Lubomirskich w sumie około 1 tys. zł. Również jeden z czynnych członków Stow. otrzymał jednorazową zapomogę 600 zł. z Fund. księcia Hieronima Lubomirskiego jako pomoc na otwarcie samodzielnego warsztatu pracy.

Ponadto Stowarzyszenie posiada własny „Dom Zdrowia” w Niemirowie - Zdroju o 28 pokojach, z którego za małą opłatą mają prawo korzystać wszyscy członkowie Stow. z rodzinami, celem ratowania swego zdrowia. Poza temi celami humanitarnymi — „Gwiazda” lwowska bierze zawsze czynny udział we wszystkich pracach społecznych i ogólnych uroczystościach narodowych — a ponadto urządza dla swych członków przedstawienia amatorskie i popularne koncerty muzyczne — mając do dyspozycji jedno z najlepszych Kółek amatorskich oraz znakomitą własną orkiestrę symfoniczną.

Stowarzyszenie „Gwiazda” jest apolitycznym i bezpartyjnym, bo grupują się w nim ludzie rozmaitych zawo-

dów i przekonań politycznych; pracując mimo to nadzwyczaj zgodnie dla celów zakreślonych statutem z hasłem: „Bóg i Ojczyzna” i z troską, by członkom Stowarzyszenia i ich rodzinom zabezpieczyć, jaknajwiększe świadczenia w razie jakiegokolwiek nieszczęścia.

Z większych inwestycji, jakie przeprowadzono w roku sprawozdawczym — podnieść należy przebudowę starej kregielni kosztem około 20 tys. zł., która odpowiada obecnie w zupełności dzisiejszym wymogom i służy do całorocznego użytku t. j. tak w lecie, jak i w zimie.

Przyznać więc trzeba, że Stowarz. „Gwiazda” rozwija się ciągle bardzo pomyślnie i spełnia należycie swoje zadanie — a to głównie dzięki usilnej i celowej pracy tak swego Prezydium, jak też i każdego z wydziałów. To też ważne zgromadzenie po bardzo ożywionej dyskusji udzieliło ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolu-

Z SALI ODCZYTOWEJ.

„Marszałek Piłsudski jako pisarz i mowca”.

Prelekcja p. Cezarego Jellenta pod powyższym tytułem, urządzona wczoraj staraniem „Towarzystwa Wiedzy Wojskowej” zgromadziła w sali Kasy na artyst. - lit. liczną publiczność. Sala była wypełniona po brzegi, przeważnie wojskowymi.

Jako założenie postawił prelegent tezę, że nie można marsz. Piłsudskiego uważać za literata, obracającego się w ramach „złotej klatki, czy złotej pagody”, formy i świata piękna; przypisuje mu wyższą rangę: rangę pisarza. Jest bowiem marsz. Piłsudski historykiem i historjografem, głębokim myślicielem i psychologiem; jest człowiekiem czynu i lirykiem zarazem, „przynajmniej do romantyzmu”, a równocześnie tworzy pod wpływem „gwałtowności czynu”. Łączy w sobie skrajny idealizm z praktycznością i gotowością do czynu.

Przewodnym motywem prelekcji było wykazanie wymienionych cech psychiki Piłsudskiego w jego dziełach.

Zakres zainteresowań marsz. Piłsudskiego obraca się w dziedzinie historjografii i psychologii. W myśl swych własnych słów: „moim zadaniem jest burzyć legendy”, dokonuje Piłsudski rewizji przeszłości polskiej i dochodzi do wniosku, że osławiona rycerskość Polaków — nie istniała wcale; były tylko genialne jednostki kierownicze, czasem zaś znów chwila beżająca stwarzała specjalne nastawienie psychiki narodu. Tak n. p. w powstaniu styczniowym widzi nie jednostki rządzące, ale przedziwną „duszę powstania” — ów „cud Rządu Narodowego”.

P. Jellenta przytoczył również parę cytatów z dzieł i wypowiedzeń się

torjum i wyraziło podziękowanie za wszelkie trudy i pracę dla dobra Stowarzyszenia — poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, którego skład jest następujący:

Prezesem Stow. wybrano p. Franciszka Irzyka, przemysłowca, a wiceprezesem p. Antoniego Dohnalika, zarządzającego druk., (obu przez aklamację i piąty rok z rzędu). Członkami Wydziału z grona członków zwyczaj. wybrani pp.: Edward Bohm, Gabriel Benrad, Bogumił Czotowski, Leon Gariński, Józef Hamak, Rudolf Hladny, Piotr Iwachów, Jan Iwaśko, Antoni Jackowski, Józef Kunzelmann, Marian Lech, Karol Mielnik, Michał Nosek, Stanisław Onyszkiewicz, Eugeniusz Preidl, Klemens Preidl, Kazimierz Prusak, Jan Sieniatowicz, Ryszard Wenz i Władysław Wiszniewski — zaś z grona członków wspierających pp.: Dr. Tadeusz Hoppe, Leon Jakubecki i insp. Zygmunt Terlecki. A. D.

Stonieczny zakład zdrojowy HOFGASTEIN

źródło nowej młodości i nowego zdrowia, radjocenne alpejskie źródło o 44° C naturalnej ciepłoty. Doskonałe wyniki leczenia przy zwalnieniu żył, zastarzanych wadach, nerwobólach, gichcie, reumatyzmie, ischiasie i t. d. Pokój z utrzymaniem od 13 zł. począwszy. Informacje, prospekty i wykazy mieszkań udziela wszystkie biura podróży i J. Danneberg, Wiedeń I., Stock im Eisenplatz 2 i komisja klimatyczna. 2845t

goń pod kierownictwem kapitana turyst. p. Jana Kozaka. Odjazd punktualnie o godz. 10 rano z rogatki janowskiej powrót w południe. Goście mile widziani.

Otwarcie sezonu kolarskiego ZKS Hasmonca we Lwowie, W niedzielę 28 bm. urządza Sekcja kolarska ZKS Hasmonca na szosie stryjskiej o godz. 11 rano wyścigi kolarskie z następującym programem: 1) bieg 20 km. dla zawodników licencjonowanych o 3 nagrody w żetonach, 2) bieg 10 km. dla zawodników licencjonowanych o 3 nagrody w żetonach, 3) bieg 5 km. dla niestowarzyszonych i nowicjuszy, nagrody zależnie od ilości zgłoszonych. Start i meta na 2-gim km. szosy stryjskiej obok boiska LKS Pogoń. Wpisowe ad 1) i 2) zł. 1.50, ad 3) zł. 1 od zawodnika. Zgłoszenia przyjmują Sekretariat Klubu, ul. Friedrichów 5 do soboty 27 bm. od godz. 7—8.30 wiecz.

Sekcja kolarska LKS Pogoń otwiera sezon w dniu 5 maja br. II-gim biegiem rozstawnym 4x25 km. o puchar „Słowa Polskiego”. Zgłoszenia drużyn przyjmują Sekretariat, ul. Rutowskiego 25 I p., do dnia 4 maja godz. 8 wiecz. Zgłoszenia po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

ROZMAITOŚCI.

Garbarnia—Pogoń. Zawody powyższych drużyn, które odbędą się w najbliższą niedzielę we Lwowie, stanowią dla sportowców Lwowa łatwo zrozumiałą sensację. Garbarnia, benjaminek Ligi, którego wspinały start w tegorocznych mistrzostwach i wyniki, uzyskane z czołowymi drużynami, stanowią prawdziwą rewelację sezonu, zjeżdża po raz pierwszy do Lwowa, by zmierzyć się z Pogonią. Gospodarze, którzy już na nieczu z Wisłą wykazali znaczną poprawę formy, wystąpią w składzie niezmienionym, tym samym, który poprzedniej niedzieli stanął dla mistrza Ligi równorzędnego i groźnego przeciwnika. Garbarnia, która w swym zwycięskim pochodzie powstrzymana została przez górnośląską Ruch, dażyć będzie zapewne do powiększenia swego kapitału punktowego, chcąc zaprezentować się lwowskiej publiczności z jaknajlepszej strony. Pogoń wyczerpie wszystkie siły, by zwyciężyć i zdobyć pierwsze punkty mistrzowskie. Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 4 popoł. na boisku Pogoni za rogatką stryjską. W bramce Pogoni grać będzie Albański.

Ukraina—Czarni. W najbliższą niedzielę (28 bm.) odbędą się na boisku Czarnych zawody towarzyskie w piłce nożnej pomiędzy drużynami Ukrainą a ligowym zespołem Czarnych. Zawody te zapowiadają się wcale interesująco, gdyż Ukraina znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie, o czym najlepiej świadczy jej ostatnie wyniki, jak wygrana z Pogonią (A klasa) i wynik remisowy z Hasmonca (2:2). Czarni wystąpią w pełnym składzie ligowym, chcąc mieć trening doskonały przed meczem o mistrzostwo Ligi z warszawską Polonią, który się odbędzie w następną niedzielę. Spodziewać się zatem należy gry bardzo interesującej. Powyższe spotkanie odbędzie się na boisku Czarnych o godz. 11 rano.

Karpaćki Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę 28 bm. wycieczkę do Sław ska prawdopodobnie ostatnią w tym sezonie, zaś w dniach 3—5 maja wycieczkę w Czarnohorę. Wyjazd we czwartek 2-go, godz. 13.30, nocleg w Worochcie, poczem udanie się na Zaroślak, gdzie kwatery. Powrót w poniedziałek 6-go, godz. 5.50 lub 10.25 rano. Zniżki indywidualne ważne są do końca miesiąca. Dla wycieczki w Czarnohorę ze względu na zniżkę zbiorową i zamówienie kwatery konieczne zgłoszenia w biurze T-wa we wtorek 30-go.

Lekko-atletyka Czarnych na bieżni. W niedzielę 28 bm. o godz. 12.30 odbędą się wewnętrzno-klubowe zawody lekko-atletyczne Czarnych. Program: skoki, rzuty i biegi, w tym jeden treningowy, ważny do „Wieku Nowego”. Udział tylko Czarnych i nowicjuszy, pragnących odbyć bieg treningowy z równoczesnym zapisaniem się do Czarnych. Nowicjusze przyniosą swój inwentarz. Członków klubu, posiadających kwalifikacje sędziów lekko-atletycznych, uprasza się o łaskawą pomoc podczas zawodów. Zgłoszenia nowicjuszy przyjmuje się też na boisku.

Panie na trening. Sekcja Pań i LKS Czarni urządza w niedzielę 28 bm. na boisku pierwszy trening lekko-atletyczny. Początek o godz. 1.30. Zawodniczki przyniosą ze sobą inwentarz sportowy.

Sport. Sokoli na starcie.

Dzisiaj rozpoczynają się dzielnicowe zawody sokole o godz. 11-tej na strzelnicy wojskowej na Kleparowie.

I. Zawody w strzelaniu: a) broń długa typu wojskowego: Druhowie: 1. Strzelanie jednostkowe na 100 m., 2. Strzelanie drużynowe Gniazd na 200 m. o nagrodę wędrowną im. dr. Małaczynskiego Aleks. I-go wiceprezesa Dziel. Małop. 3. Strzelanie drużynowe Okręgów na 200 m.; b) broń

GRY SPORTOWE.

Rozpoczęcie sezonu gier sportowych odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 11 rano następującymi rozgrywkami: piłka siatkowa pań: II Sokół—Dror, piłka siatkowa panów: Sokół—Macierz—Harcerski Klub Sportowy, piłka koszykowa panów: Pogoń—II Sokół, piłka ręczna pań: Dror—Hasmonca, piłka ręczna panów: Dror—Pogoń.

Spotkania powyższe są spotkaniami nie mistrzowskimi, lecz przyjacielskimi, i sa

małokalibrowa: Druhowie: 1. Strzelanie jednostkowe na 50 m., Druhny: 2. Strzelanie jednostkowe na 25 m., 3. Strzelanie jednostkowe na 50 m. Zakończenie zawodów strzeleckich i rozdanie nagród.

II. Zawody w ćwiczeniach wolnych w sa li Sokół—Macierz, początek o godz. 10: 1. Ćwiczenia wolne zlotowe drużyn męskich. 2. Ćwiczenia wolne zlotowe drużyn żeńskich.

raczej pokazem gry z okazji uroczystości otwarcia sezonu. Wyznaczone drużyny muszą się stawić w komplecie na boisku „Cytadeli” o godz. 10.30 rano. Gry mistrzowskie rozpoczną się w niedzielę 5 maja br. Wylosowane rozgrywki zostaną ogłoszone w następnym komunikacie.

Pierwszą wycieczkę turystyczną kolarską do Domażyra (kln. 15/30) urządza w niedzielę 28 bm. Sekcja kolarska LKS Po-

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Młynarstwo Wielkopolskie i Pomorskie.

Ziemie polskie, będące przed wojną pod zaborem pruskim, miały niewątpliwie największą kulturę rolniczą. Zjawisko to, wywołane nietylko sprzyjającymi miejscowymi warunkami gleby i klimatu, ale konsekwentną polityką agrarną i systemem ochrony celnej, wpłynęło na podniesienie wydajności ziemi i szybki rozwój wszystkich gałęzi przemysłu rolnego. Nadprodukcja wytwórczości zbożowej Ziemi Zachodnich sprzyjała rozbudowie przemysłu młynarskiego tembardziej, że miarodajne czynniki ułatwiały rozwój tego przemysłu przez stworzenie niskich taryf kolejowych na wyroby młynarskie.

Według statystyki z 1907 r., na terenie powiatów, wchodzących obecnie w skład województw poznańskiego i pomorskiego, było przed wojną 2.615 zakładów młynarskich, zatrudniających 5.573 robotników. Obecnie (r. 1928) na tym samym obszarze jest 2.372 młynów, tj. o 243 mniej niż przed wojną. Jakkolwiek ubytek ten można tłumaczyć niemożnością sporządzenia dokładnej statystyki porównawczej, gdyż część dawniejszych powiatów została przecięta przez granice Państwa — to jednak jest rzeczą pewną, że ilość młynów uległa zmniejszeniu.

Ogólna liczba zakładów młynarskich nie daje jeszcze dokładnego wyobrażenia o stanie tej gałęzi przemysłu, gdyż młyny znacznie się różnią między sobą nietylko urządzeniem technicznym, ale i zdolnością produkcyjną. Ziemię zachodnią mają trzy typy młynów: drobne, średnie i wielkie. Najwięcej jest drobnych, poruszanych siłą wiatru lub wody, mających kamień młyński jako przyrząd mielący. Młyny te rozrzucone nierównomiernie po wszystkich powiatach, zaspakajają potrzeby drobnych rolników z najbliższych okolic. Najwięcej jest wiatraków, stanowią one bowiem w wojew. poznańskim 70 proc., a na Pomorzu 36 proc. wszystkich młynów. Razem w tych dwóch województwach jest ich 1.446. Rozmieszczenie wiatraków, zależne nietylko od warunków naturalnych (warunki atmosferyczne, rzeźba terenu, zalesienie), ale i od rozwoju komunikacji, wskazuje, że w pobliżu ośrodków komunikacyjnych małe młyny z wielkimi nie mogą prowadzić konkurencji. Prymitywne urządzenia techniczne, oraz zależność produkcji wiatraków od warunków atmosferycznych utrudnia im konkurencję z dużymi młynami. W miarę polepszania się warunków komunikacyjnych położenie wiatraków staje się coraz trudniejsze, wysokie koszty przewozu i sprzedaży mąki są bowiem głównym powodem, dla którego większym młynom nie opłaca się wysyłać mąki do miejscowości odległych od głównych linii komunikacyjnych.

Poważniejsza rolę gospodarzą odgrywają młyny wodne. Województwo pomorskie na ogólną liczbę 636 młynów ma 233 młyny wodne. W niektórych powiatach (np. wejherowskim) młyny wodne są niemal jedynym typem, zaspakajającym całkowicie potrzeby powiatu. Rozwój młynów wodnych na Pomorzu jest wynikiem dużej ilości wód, które mogą być wykorzystane dla celów przemysłowych. Województwo poznańskie ma z tego powodu mniej młynów wodnych; na ogólną liczbę 1736, przypada w Wielkopolsce na młyny wodne tylko 219.

Wielkie młyny wodne i motorowe znajdują się przeważnie w większych ośrodkach miejskich, dogodnie położonych pod względem komunikacyjnym. W obydwu województwach jest ich 213; w Poznańskim 151, na Pomorzu 62; młyny te, urządzone według ostatnich wymagań technicznych, produkują mąkę w najlepszych gatunkach. Po-

jemność spichrzy i silosów szacuje się na 110.000 tonn. Zatrudniają one przeszło 3.000 robotników. Liczba młynów handlowych o produkcji dziennej powyżej 15 tonn dochodzi do 91, a łączna ich produkcja wynosi 367 wagonów mąki na dobę. Przyjawszy dla wielkiej ilości młynów bardzo drobnych sprawność dzienna na jedną trzecią tonny, można zdolność produkcyjną wszystkich młynów następująco przedstawić:

| | Pozn. | Pomor. | Razem |
|----------------|--------------|--------------|--------------|
| Młyny handlowe | 2.350 | 1.320 | 3.670 |
| „ średnie | 1.115 | 440 | 1.555 |
| „ małe | 346 | 144 | 490 |
| Razem: | 3.711 | 1.479 | 5.705 |

Ponieważ rozwój przemysłu młynarskiego Wielkopolski i Pomorza oparty był na nadprodukcji rolniczej kraju, działalność młynów obliczona była na eksport. Przed wojną sama tylko Wielkopolska wywoziła rocznie do Niemiec 109.000 tonn mąki. Ze zmianą wojennych warunków politycznych zmieniły się i stosunki rolnicze i warunki zbytu mąki.

Młynarstwo Ziemi Zachodnich — nie mogąc, wskutek ceł i zakazów, wywozić mąki do Niemiec, oraz do krajów bałtyckich, dokąd przeważnie eksportowało mąkę przed wojną, musiało szukać rynków zbytu w Małopolsce i b. Kongresówce, co z punktu widzenia ogólnego — gospodarczych interesów Polski jest pożądanym, bo obie dzielnice mają wysokie niedobory zbożowe, które przed wojną pokrywały importem mąki węgierskiej i rosyjskiej. Głównymi rynkami zbytu są większe miasta w b. Kongresówce, Górny Śląsk i Małopolska, dokąd wysłano w 1927 r. 180.000 tonn mąki.

Położenie młynarstwa handlowego

Przed Powszechną Wystawą Krajową.

INSTYTUCJE UPRAWNIONE DO ORGANIZOWANIA WYCIECZEK NA POWSZECHNA WYSTAWĘ KRAJ.

Wobec pojawiających się w prasie ogłoszeń przygodnych biur i agentów, polecających swe usługi przy organizowaniu wycieczek na PWK, w Poznaniu, a nie dających żadnych gwarancji co do zabezpieczenia kwater, obsługi aprowizacyjnej itp., komunikuje się do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że:

1. W Poznaniu z ramienia PWK, cały ruch wycieczkowy i opieka nad nim skupione są w ręku Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki (Poznań, ul. Grunwaldzka 22-a). Zjazdami, kongresami opiekują się oddzielne komitety, tak samo, jak wycieczkami Kółek Rolniczych opiekuje się Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, wycieczkami szkolnymi zaś Kuratorium Szkolne w Poznaniu. Instytucje te współpracują z Wielkopolskim Związkiem dla Popierania Turystyki oraz Miejskim Biurem Kwaterunkowym.

2. Na terenie całego Państwa Polskiego organizacją wycieczek prywatnych w porozumieniu z Wlkp. Związkiem dla Popierania Turystyki zajmują się:

- a) w Warszawie — Polskie Biuro Podróży „Poltur“, Nowy Świat 57.
- b) w Toruniu — Pomorska Agencja Turystyczna, Różana 5.
- c) we Lwowie — „Orbis“, Jagiellońska 20-22.
- d) w Katowicach — Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej, ul. Słowackiego 24.
- e) w Krakowie — Delegatura Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki, ul. Piłarska 7, sala Tow. franc.-polskiego, od godz. 16—18.
- f) w Gdyni — Wydział Turystyczny Kapieliskowy przy Magistracie.
- g) w Wilnie — Oddział Wileński Polsk. Turyst.-Klubu Śniadeckich 8.
- h) przez wyżej wymienionych, po-

Ziem Zachodnich wykazuje bardzo znaczne pogorszenie się w stosunku do r. 1914 wskutek trudności przy wywozie mąki do innych dzielnic, wynikających z wyższej taryfy na zboże, niż na mąkę. W tych warunkach wymienionym dzielnicom lepiej się opłaca sprowadzać zboże niż mąkę, ze szkoda dla rolnictwa Ziemi Zachodnich i młynarstwa, które zatrudnione jest za ledwie w 50 proc. Wywóz zboża z Wielkopolski i Pomorza do innych dzielnic stale wzrasta, w 1926 r. wynosił 81.000 tonn, w 1927 r. 97.000 tonn. Dalszym skutkiem wywozu zboża, ułatwionego niższą taryfą kolejową, jest wysoka cena otrąb w Wielkopolsce, młyny bowiem, zatrudnione tylko w 50 proc., produkują ich za mało, a otręby ze zboża wywiezionego do innych dzielnic, są droższe o koszty przywozu. Poza tem na rozwój młynarstwa handlowego bardzo hamująco działa podatek obrotowy, pobierany w wysokości 2,8 proc. od obrotu. Wysokość tego podatku nie stoi w żadnym stosunku do dochodu młynów, wynosi bowiem ca 50 proc. kosztów przemiany młynów. Wobec niemożności przerzucenia tego podatku w całości na konsumentów — wskutek nadmiernej podaży mąki, wywołanej zbyt wielką, w stosunku do konsumcji, zdolnością produkcyjną młynarstwa polskiego — wysoki podatek zmniejsza kapitał obrotowy w młynarstwie, co powoduje trudności finansowe, niekorzystnie odbijające się na handlu zbożem i rolnictwie. Młynarstwo handlowe Ziemi Zachodnich zrzeszone jest od r. 1919 w organizacji zawodowej pod nazwą „Zjednoczenie Młynów Handlowych z siedzibą w Poznaniu“.

K. C.

nad 200 delegatów Wielkopolskiego Zw. dla Popierania Turystyki w różnych miastach powiatowych Rzplitej. Delegaci posiadają odpowiednie legitymacje.

3. Na zabezpieczone kwatery ważne są jedynie pokwitowania Miejskiego Biura Kwaterunkowego lub Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki.

4. W sprawie uprzedniego zabezpieczenia wyżywienia wycieczki można zwracać się do Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki.

KOŁOSY NA POW. W. KRAJ.

Hale Ciężkiego Przemysłu, — jak świadczy o tem sama nazwa, koncentrować będzie w swoim obrębie ekspozycje wielkich rozmiarów i ciężaru. I tak firma Cegielskiej w Poznaniu buduje kotłownię parową o konstrukcji komorowej, którego powierzchnia ogrzewania wynosi 700 metr. kwadr., a siła ciśnienia 27 atmosfer. Same połączenia rurowe zawieszonych w konstrukcji tej kotłów mają w sumie ponad 1.500 metrów długości.

Ekspozat ten, jako jeden z 4 wielkich kotłów, zostanie oddany do użytku na wzbudzającej się elektrowni w Poznaniu.

Podobnego systemu konstrukcję kotłowni buduje w Hali Ciężkiego Przemysłu Stocznia Gdańska z powierzchnią ogrzewania 200 metr. kwadrat, Siła ciśnienia kotła dochodzi również do 27 atmosfer.

Drugim wspaniałym ekspozatem Stocznia Gdańskiej będzie motor Diesla o sile 900 koni parowych. Dla olbrzyma tego, który w czasie Wystawy będzie w ruchu, wybudowano specjalne cementowe fundamenty na 4 metry głębokości w ziemi.

SYMBOL ROLNICTWA.

Na rozległych terenach zachodnich P. W. K., które w głównej mierze konca-

trować będą pokaz rolnictwa i przemysłu z niem związanymi, stanie wielkich rozmiarów rzeźba, symbolizująca rolnictwo. Rzeźba przedstawia buhaja hodowlanego, an którym siedzi kobieta, trzymająca w jednym ręku snop zboża, w drugim bukiet kwiatów. Rzeźba, wykonana z trwałej zaprawy cementowo-wapiennej, wraz z podstawą mieć będzie 5 metrów wysokości. Projektodawcą i wykonawcą tego dzieła jest znany artysta-rzeźbiarz, Marcin Rożek.

Przerachowany stan majątkowy banków akcyjnych.

Lwów — Akcyjny Bank Hipoteczny Kapitał zakładowy 5 mili., zapasowy 1.448.232, rezerwy 39.165, amortyz. 105.661, fundusze zabezp. listów zast. 319.007, procentowy i prowizje 2 mili. 792.486 zł. — Bank Naftowy: kapitał zakładowy 500.000, rezerwy 27.731, różne dochody 44.138 zł. — Polski Bank Przemysłowy: kapitał akcyjny 6 mili. zł., rezerwy 296.054, specj. rezerwa 1 milj. zł., oblig. 23.283 zł., procentowy i prowizje 3.399.120 zł. — Ziemiński Bank Hipoteczny: zakład. 1 milj. zł., zapas. 23.864, rezerw. 49.419, amortyzacyjny 151.987, z przeracl. 109.504, procentowy i prowizje 1.247.323 zł. — Śląski Zakład Kredytowy: nie skorzystał z prawa przerachowania, akc. 1 milj. zł., zapas. 206.297, rezerwy 486.161, zysk z lat ubiegłych 84.999, pobrane proc. i prowizje 949.596. — Wilno — Wileński Prywatny Bank Handlowy: zakład. 1 milion zł., inne 19.116, zysk 61.771. — Wileński Bank Ziemiński: zakład. 6.300.000, zapas 3.150.000, rezerwy 847.638 — rezerwy na opłacenie kuponów, amortyzacje i innych 2.952.447 zł., dywidenda 578.926 zł.

Inne miasta, Górny Śląsk. Królewska Huta, Górnośląski Bank Dyskontowy, zakład. 1.500.000, rezerwy 54.535, zysk za rok ub. 51.267. — Górnośląski Bank Związkowy: zakład. 1 milj., zapas 80.000, inne 97.331, zyski 97.245. — Międzynarodowy Bank Handlowy w Katowicach: zakład. 1.500.000, zapas. 150.000, proc. prowizje 578.166 zł. — Bank M. Stadthagen w Bydgoszczy: zakład. 1 milj. zł., zapas 275.000, amortyz. 43.158, proc. i prowizje 244.828 — Pomorski Bank Rolniczy w Toruniu: zakład. 1.005.000, zapas i inne 125.278, procenty i prowizje 255.989 zł. — Gdański Prywatny Bank Akcyjny: kap. zakład. 1.500.000 procenty i prowizje 669.214.

St. Kr.

Nowa placówka hodowli drobiu, gołębi i królików.

Data 3 kwietnia br. została założona w Brzeżanach przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze organizacja hodowców drobiu, gołębi i królików, która na swoim terenie przyczyni się niewątpliwie do podniesienia hodowli. — Placówka ta została założona przy żywym współdziałaniu czynników miejscowych, co świadczy o coraz bardziej przenikającym ludności rolniczą zrozumieniu dla uniękiej hodowli.

A sprawa wymaga wyłożonej pracy, jak dowiedzieliśmy się z wykładu delegata MTR. p. Victoriniego.

W roku 1927 wywieziono z Polski przeszło 6.500 wagonów jaj, wartości 170 milionów złotych. Konkurencja Rosji sprawiła w r. 1928, że wywóz ten gwałtownie i zatrważająco spadł do 5456 wagonów jaj, wartości 144.607.000 zł. Jest to przeszło 25 milionów zł. ubytku w aktywności bilansu handlowego Polski.

Jest więc konieczne potrzebne polepszenie i potaniecie naszego eksportu, gdyż inaczej na targach zagranicznych utrzymać się nie będziemy mogli. Może to być osiągnięte jedynie przez organizację i propagowanie nowych zdobyczy nauki na terenie hodowli. Należy więc powitać z zadowoleniem i uznaniem utworzenie placówki w Brzeżanach.

Na zebraniu założycielskim wybrano prezesem p. Jana Serafina, wiceprezesami pp. dra J. Kuska i Adolfa Liczyńskiego, do wydziału weszli pp. Bilek, Pótlechpek, Cisek, Stan. Włóczyński, b. urz. miasta, Urzędowski (jun.) lek. wet. — Skrzypek, Nawrocki i Terosiewiczowa. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Rembiszka, Urzędowski (sen.).

Kronika gospodarcza.

Przemysł drzewny w Wielkopolsce. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu donosi, że z początkiem marca r. b. nastąpiła łagodniejsza pogoda, wobec czego spodziewać się należało poprawienia się sytuacji w handlu drzewem. Ostre mrozy, które trwały przez 3 miesiące, wyrządziły tak przemysłowi, jak i kupcowi drzewnemu, wielkie straty, bowiem uniemożliwiły wyrób i wywóz surowca z lasu, oraz pracę na tartakach. Ceny sosnowego materiału tartego pozostają nadal niskie, brak jednak popytu. Chętnie daje się odczuć poważna konkurencja tartaczników, kupców i pośredników z Kresów Wschodnich, którzy nawiązują stosunki handlowe z konsumentami bezpośrednio i podkopują byt mniejszych firm, finansowo słabszych. Eksport sosnowego drzewa okrągłego (odziami) do Niemiec jest nieznaczny, a eksport materiału tartego ustal prawie zupełnie; zapotrzebowanie w kraju nieznaczne. Na zachodzie Polski jest w obecnej kampanii 75 proc. tartaków nieczynnych, wobec czego nastąpiło zwolnienie urzędników i robotników. Właściciele tartaków kupują w tym roku tylko małe ilości drzewa okrągłego w lasach państwowych, ponieważ dyrekcja ustaliła za surowiec zbyt wysokie ceny podstawowe, których tartacznicy płacić nie mogą, nie chcą pracować ze stratą, jak w ubiegłym roku.

Ruch portowy w Gdyni. Równocześnie z polepszeniem się warunków atmosferycznych ruch portowy w Gdyni zwiększył się bardzo poważnie. W marcu przybyło do Gdyni ogółem 46 statków, o łącznej pojemności 40.689 ton, przewożąc 31.843 ton różnych towarów (trawy morskiej, salety, żelazo, tytoniu), wyszło natomiast 51 statków o pojemności 39.708 ton, prawie wyłącznie z ładunkiem węglowym. Ogólny obrót w marcu, mimo znacznych trudności wskutek nagromadzonej w zatoce gdańskiej kry, wyniósł 128.800 ton.

Wielki kredyt zagraniczny dla Państwowego Banku Rolnego. W tych dniach nastąpiła realizacja kredytu zagranicznego dla Państwowego Banku Rolnego narazie w kwocie 2 i pół miliona dolarów. Transakcja ta przeprowadzona została przez Powszechny Bank Związkowy w Warszawie i Union Financiere Polonaise w Brukseli. Uzyskana pożyczka przeznaczona jest na finansowanie tegorocznej akcji kredytowej na nawozy sztuczne. Pertraktacje w sprawie uzyskania dalszego kredytu zagranicznego dla P. B. R. są w toku.

Spożycie soli i cukru w Polsce. Ogólne spożycie soli w Polsce w tonach wynosiło: w r. 1926: 328.961 ton (w tem soli jadalnej 296.054, przemysłowej 25.903, bydłowej 7.004), w r. 1927: 364.000 ton (w tem jadalnej 317.000, przemysłowej 34.000, bydłowej 13.000), w r. 1928: 376.000 ton (w tem jadalnej 318.000, przemysłowej 38.000, bydłowej 20.000). Na głowę ludności w r. 1928 wypadło 12 i pół kg. soli. Spożycie cukru w Polsce wynosiło na głowę w r. 1926: 10,14 kg., w r. 1927: 11,51 kg., w r. 1928: 12,74 kg.

Z powyższego zestawienia wynika, że spożycie cukru i soli w Polsce jest prawie identyczne.

Poprawa sytuacji w przemyśle. Poprawa stanu pogody i usunięcie skutków mrozów na kolejach, odbiły się pomyślnie na działalności hut cynkowo-olowiowych, oraz kopalni rudy cynkowej i ołowiu. Jako okoliczność dodatnią dla przemysłu cynkowo-olowiowego, który produkuje przeważnie na eksport, należy uważać fakt, że w końcu marca r. b. cena cynku na giełdzie metalowej londyńskiej doszła do 27 1/2 funt. szterlingów, ołowiu do 26 i 3/4 za tonę angielską, podczas gdy w końcu 1928 r. wynosiła 26 1/2, względnie 23 funt. szt. Również daje się zauważyć pewną poprawę koniunktury na rynku żelaznym, we wzroście zapotrzebowania na wyroby walcowane, które z 35.623 ton w lutym podniosły się do 43 ton w marcu r. b. Znacząca poprawa nastąpiła również w kopalnictwie naitowem. Po znacznym spadku, zwłaszcza w lutym, wskutek długotrwałych mrozów, produkcja naity w zagłębiu boryslawskim wyniosła w marcu 1.350 ton na dobę, czyli o 130 ton więcej, niż

w lutym, a około 20 ton więcej, niż w styczniu.

Przewozy na P. K. P. Przewozy na polskich kolejach państwowych w styczniu i w lutym r. b. przedstawiały się następująco:

Dzienny przewóz towarów w kraju wynosił w styczniu 10.631, w lutym 9.710 wagonów 15-tonowych, do wywozu zagranicę w styczniu 3.080, w lutym 2.047 wagonów. Ogółem dzienny naladunek na P. K. P. wynosił w styczniu 13.711, w lutym 11.757 wagonów 15-tonowych.

Przebieg dziennie przyjmowano od kolei zagranicznych w styczniu 556, w lutym 614 wagonów, tranzytem zaś przez Polskę szło w styczniu 1.011, w lutym 1.016 wagonów 15-tonowych dziennie.

Ogółem przewóz towarów na kolejach wynosił w styczniu 15.761, w lutym 13.726 wagonów 15-tonowych dziennie.

Jak z powyższego wynika, przewozy w lutym r. b., mimo niezwykłe silnych mrozów, nie uległy zbyt wielkiemu zmniejszeniu w porównaniu ze styczniem, znacznie natomiast zmniejszyły się w porównaniu z lutym 1928 r., mianowicie o 2.452 wagonów 15-tonowych dziennie.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 26 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych 8,91. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,9075—8,91, Londyn 43,24—43,28, Zurych 171,65—171,75, Praga 26,35—26,40, Wiedeń 125,25—125,35, Berlin 211,45—211,60. Tendencja dla dolarów bardzo słaba.

Z akcji przemysłowych kupowano Tespy, które znów obniżyły się w kursie (26,00). Z papierów państwowych kupowano dolarówkę (83,50, 84,50) i pożyczkę inwestycyjną (102,00, 103,00). Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26-go kwietnia. (Tel. wł.) Zapotrzebowanie bardzo małe. Dolar w obrotach prywatnych 8,91.

Rubel złoty 4,59.

Dla akcji tendencja słaba, obroty małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 26-go kwietnia. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 78,5, Dr. May 105, Bank Polski 164.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 26-go kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 4,85 i pięć szesnastych, Paryż 3,90, Bruksela 13,89, Berno 19,25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 26-go kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43,30, Berlin 47,02 i pół—47,42 i pół, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47,17 i pół—47,37 i pół, Gdańsk 57,73—57,78, Wiedeń (ozeki) 79,64—79,92 i pół, Wiedeń (banknoty) 79,56—79,96, Zurych 58,30, Praga 377,82 i pół—379,82 i pół.

ZOŻO.

Lwów, 26 kwietnia.

Bez popytu i podaży. Tendencja utrzymana, usposobienie wyciekające. Kursy niezmiennione.

Radjofon.

Sobota, 27 kwietnia.

Warszawa, (1385). Godzina 12.10 i 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. 17.55: Audycja dla dzieci. — 20.30: „Bachantka” — operetka Cuyper’a i Corsiliusa. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu Bristol. —

Kraków (314). Godz. 19.10: „Przebieg polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia” wygl. dr. Reguła.

Poznań (339). Godz. 17.30: „Święto 10-lecia 15 p. ułanów poznańskich”. — 19.20: Koncert orkiestry bałajek. — 20.30: „Baron cygański” — operetka Jana Straussa. — 23.20: Interludium muzyczne. — 24: Koncert nocny firmy Philips.

Katowice (416). Godz. 19.10: „Sztuka w danej Hełgadzie” — wygl. dr. T. Dobrowojski. — 20: „Czar włosny polskiej” — wygl. K. Rutkowski.

Włocław (455). Godz. 17.05: „Lotnictwo wojskowe”, wygl. dyr. St. Rożner.

Praga (343). Godz. 19.05: „La Bearnaise” — opera Messagera.

Bern (406). Godz. 20: Koncert symfoniczny pod dyr. F. Weingartena.

Mediolan (504). Godz. 20.30: „Lombardi alla prima Crociata” — opera Verdi’ego.

Dawentry (482). Godz. 21: Koncert symfoniczny.

Hamburg (391). Godz. 17: Koncert utworów kameralnych Hindemitha.

Stuttgart (374). Godz. 20: „Lady Hamilton” — operetka Künnekego.

Monachium (536). Godz. 20: „Ostatni wale” — operetka Oskara Straussa.

Niedziela, 28 kwietnia.

Warszawa, (1385) Godz. 12.10. Transmisja z Filharmonii warszawskiej. —

15.15. Transmisja z Filharmonii warszawskiej. — 18.20. Audycja ludowa literacko-muzyczna. — 20.30. Koncert wieczorny orkiestry Polskiego Radia. — 21.15. Dalszy ciąg koncertu. — 22.00. Transmisja z teatru „Morskie Oko”.

Kraków, (314) Godz. 17.55. „Charakter narodów w ich anegdoliach” wygl. Adam Abdank. — 19.10. Recytacje J. S. Gałuski z udziałem Chóru Cecylijańskiego. — 20.30. Koncert wieczorny.

Poznań, (339) Godz. 17.20. Konkurs rozrywek umysłowych. — 17.50. Audycja dla dzieci. — 18.20. Arie i pieśni w wykonaniu Eugenjusza Maja. —

18.40. Recital skrzypcowy prof. St. Pawlaka. — 20.30. Koncert Klubu mandolinistów. — 21.15. Wieczór pieśni polskiej. — 22.35. Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopółka”.

Katowice, (416) Godz. 12.10. Koncert popularny.

Włocław, (455) Godz. 20.00. „Jak zdobył mistrzostwo zapasnicze Niemiec na rok 1929” wygl. Teodor Szteker. — 20.30. Transmisja koncertu kameralnego z salonu firmy Philips.

Bern, (406) Godz. 20.00. „Rycerskość wieśniacza” opera Mascagni’ego.

Mediolan, (504) Godz. 21.00. Transmisja opery z Teatro alla Scala.

Praga, (343) Godz. 11.00. Uroczysta Akademia ku czci Dworzaka. — 16.00. Koncert symfoniczny.

Budapeszt, (554) Godz. 12.00. Koncert symfoniczny.

Dawentry, (482) Godz. 16.00. Koncert symfoniczny.

Wiedeń, (519) Godz. 11.00. Koncert Wied. Orkiestry symfonicznej.

Koenigswusterhausen, (1648) Godz. 11.30. Koncert Chóru przy współudziale tysiąca śpiewaków.

Frankfurt (421) Godz. 12.00. IX Symfonia Brucknera.

Langenberg, (462) Godz. 20.00. I i IX Symfonia Beethovena.

Hamburg, (391) Godz. 20.00. „Zemsta nietoperza” operetka Jana Straussa.

Królewiec, (280) Godz. 20.00. „Carman” opera Bizeta.

Wrocław, (321) Godz. 20.15. Koncert Filharmonii Śląskiej.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Parcele budowlane, wille i kamienice z wolnymi mieszkaniami we Lwowie, folwarki, majątki **ma na sprzedaż** 3818

Biuro Dra Jana Dziurzyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński 1. 11.

ZEGARKI „Zenith „Longines” oraz biżuterię własnego wyrobu poleca **Dąbrowski-Rozwadowski**, Lwów, (Hotel „Georgian” „Dobrodzie warunki” 3876

FORTEPIAN uczenia Bösendorfera mało używany, piękny znakomity i pianino rzadkiej dobroci sprzedam tanio, Kopernika 25 Skłaniarski. 3776

SPRZEDAM bezpośrednio dom murowany, parcela ładna Włocław, Franki 11 Włocławek. 3183

PARA szaf Biedermayrowskiej jedna empire o ładnym ładnie starannie odnowionej sprzedam stolarnia Sobolewskiego, Torczka 1. 3611

ZWIEBELMUSTER, saski serwis do kawy, biurko meśkie bardzo wygodne i stylizację z drzewa różanego sprzedam okazynie „Stamus”, Konarskiego 10 3814

ZAKŁAD ogrodnictwa, skład nasion, salen kwiatów Teodora Klimowicza, Lwów, plac Halicki 14 poleca kaszany, sunc drzewa olejowe, różę krzaczkę, porzeczki, agresty, maliny, jabłonie — bardzo silne okazy truskawki, rambutanum, estragon, bratki niezapominajki, piwonie, kaktusowe dalia, kartofle amerykańskie, kartofle rogalki, bulwy czyli topinambury, najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, mieszanka gazonowa, mieszanka dla kamarków barceńskich bukiety imieninowe i ślubne. Wiecej pogrzebowe. — Pelargonie, Heliotropy i sp. rośliny pokojowe jakoteż do ozdoby okien Proszę dokładnie adresować: Adres Telegraficzny, Teodor Klimowicz, Lwów. 3838

KUPIE fortepian okazynie za gotówkę. Podać markę i cenę Administracja Słowa pod „ZDRÓJ”. 3909

SZUTERKJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów, plac Marjański 5 2871

UŻYwane samochody, motocykle, wszelkie motory przyjmujemy do komisowej sprzedaży. „Automoteur”, Lwów, Sapiehy 34, tel. 72 63 3190

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na ządanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 2857

OKAZYJNIE do sprzedania zupełnie nowy Elektrolux Wiacomości Biuro Jacobi, Zimorowicza 14. 3823

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, opancerzony, palisandrowy, angielska mechanika, zagraniczny, prawie nowy, tanio sprzedam, Hanak, Piłsudskiego 21, l. p. 3692

FORTEPIAN Sellera koncertowy prawie nowy za 590 dolarów do sprzedania, Borkowskiego 22 od 3-5 poniedziałek 3343

Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry, Piły, Motory, Turbiny, Młyńskie maszyny, Transmisje, Pasy, Pralnie dla zakładów poleca:
„PILOT”
LWÓW BATOREGO 4. 3877

KONSKI ZĄB oryginalny
NATALSKI dający najlepszą paszę zieloną i wszelkie nasiona traw dostarcza 3876
Syndykat Rolniczy
Lwów, ul. Kopernika 20 II. p.

Sypialnie kompletne a 700 złotych, otomany, saloniki oraz wszelkie meble po cenach konkurencyjnych poleca na dwuletnie spłaty najtańszy Magazyn Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 2746

Świeży transport mebli poznańskich W. NOWAKOWSKIEGO znanych z solidności poleca: 3734

L. MATWIJOWSKI
Lwów Chorażczyzny 8, Telefon 40-11.

LEŻAKI, Stołki polowe Krzesła składane
wyroby koszykarskie, KILIMY poleca hurtownie i detalicznie
Ludwik HEGEDÜSS
Lwów, Kopernika 11, tel. 26-09.
Plaża, Helicka 5 telefon 30 32. 386

Każdy może zakupić magiel ręczny pokojowy, tanio solidnie
BRACIA BISKUPSCY S. A.
Fabryka maszyn. Kołomyża. 2860

OSŁABIENIE BLEDNICE, LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmy KLAWE 2722

BIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks akad. wydany przez Akad. Med. Wet. L. 1917 na nazwisko Stefan Ocaszski. 3974

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Czortków na nazwisko Stanisław Pawluka. 3854

PENSJONATOM!

poleca się znana ze solidności
Wytwórnia Pościeli i Bielizny
WŁADYSŁAW WEBER
Lwów, Batorego 1. Telefon 33-07.
CENY NISKIE.
Pełna gwarancja za wyrób. 3867

SENZACYJNA ZNIŻKA CEN!

u MÜNZERA — RYNEK 14.
POŃCZOCHY
Fild Ecosse 1-90
Pół jedw. trwałe 2-75
Jedwabne 2-90
Bemburga 4-50
Praw. jedwabne 5-90
I. sorta 5-90
Damskie rękawiczki pół jedwabne od 1-90
Damskie rękawiczki mankiet, haftowane od 2-60
3865
Swetry damskie, męskie i dziecięce oraz wykwinna bielizna damska Szale batik. Krawaty i t. p. prawie za darmo. Przy kupnie każdy się przekona, że nie jest to reklama tylko na papierze. **B czność nr. 14.**

HEMOROIDY**HEMORIN**

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

LESTORNI w języku polskim i niemieckim na 1 1/2 godziny dziennie poszukuje dr. Kornei Paygert, Lwów, Chmielowskiego 11. 3879

RAKTYKANT z dobrej rodziny z ukończoną II gimnazjum lub wydział, zostanie zaraz przyjęty. Cukiernia Jan Wóhnow, ul. 3-go Maja 2. 3846

WIĘKSZA FABRYKA NARZĘDZI

z Remscheid 3854
ODDA PRZEDSIAWICIELSTWO
odpowiedniej firmie w miasteczku.
Oferty sub H 8372 do Ann. Exp.
K. A. Kochenrath, Remscheid (Niemcy).

JAN KARCZEWSKI 37)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy)

Przyjechała specjalnie błagać, by zabił ją od razu, przywiozła nawet z sobą rewolwer, naboje kupia tutaj. Zasłużona, postępowanie tej było głupie i nieczyste. Boi się jednak okropnie śmierci powolnej i odrażającej. Tego było za wiele.

— Niech pani przedewszystkiem siedzi... Albo nie. Chodźmy, bo jeszcze ktoś może usłyszeć. O jedno tylko proszę, zachowaj dla siebie. Nie proszę o tajemnicę na zawsze... do czasu. Co, dobrze?... Pani jest w zupełnym błędzie: jeśli ktoś pomógłby mi tak jak pani, to doprawdy nie mogę kryć przed nim tego wszystkiego, co mnie dziś napędza radością.

Popłynęła opowieść dziejów „aurozaurusa”, jego odkrycia prób i planów. Nelly oczywiście nie rozumiała nawet połowy tego, co doktor mówił. Długie terminy łacińskie i naukowa dyskusja oderwały jej w uszy dźwiękami nieznanego języka. Sedno rzeczy jednak uchwyciła od razu, a gdy doktor doszedł do teorii profesora Sackiewicza, wykrzyknęła z pasją:

Rada Zawiadowcza Pétroles de Boryslaw S. A.

10—12, Rue Kipdorp, Anvers

zaprasza niniejszem PT. Akcjonariuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki

które się odbędzie we wtorek dnia 21 maja 1929 o godz. 11 przedpołudniem w siedzibie Spółki w Antwerpii, rue Kipdorp 10—12, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zbadanie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat na dzień 31 grudnia 1928.
- 4) Udzielenie absolutorjum członkom Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej.
- 5) Ewentualne wcześniejsze rozwiązanie Spółki zgodnie z postanowieniem artykułu 102 belgijskiej ustawy o spółkach handlowych z powodu straty zwyczajnych czwartych kapitału akcyjnego. 3864

Celem wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu winni są PT. Akcjonariusze zgodnie z postanowieniem statutu złożyć swoje akcje najpóźniej do dnia 15 maja 1929 w siedzibie Spółki lub w następujących instytucjach:

- 1) Crédit National Industriel, 10-12, rue Kipdorp, Antwerpja.
- 2) Crédit Anverso, 42, courtoe rue de l'Hôpital, Antwerpja.
- 3) Crédit Anverso, 30, avenue des Arts, Bruksela.
- 4) Caisse Générale de Reports et de Dépôts, 11 rue des Colonies, Bruksela.
- 5) Banque Nationale de Crédit, 16, Boulevard des Italiens, Paryż.

Przedłużenie terminu konkursu.

Słaski Urząd Wojewódzki zawiadamia, że termin wnoszenia podań do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach o stanowisko dyrektora Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przesunął się do dnia 31-go maja 1929 roku.

3887

POTRZEBNY od zaraz starszy pomocnik gospodarczy na wyjazd w polskie. Warunki niższe szkoły rolniczej, samotny. Zgłoszenia przyjmuje admin. Słowa Polskiego pod „Pomocnik” 3891

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61 poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki, freblanki, pielęgniarki, ogrodników, gospodynie, kucharki, szoferów, Buchalterów (ki), personal sezonowy do pensjonatów, restauracji, cukierników, urzędników rolnych, la sowych. 3834

ZARADCA-ekonom kawaler, ślązak, lat 27, szkoła rolnicza, 7 lat praktyki, w intensywnie prowadzonych majątkach. Poszukuje posady od 15 maja na siódmiu orzynię. Odpowiedź: Piłowski, Kurzany 3502

MAGISTER farmacji z pięcioletnim, z praktyką wielkomięską poszukuje zarządu ewentualnie posady. Zgłoszenia apteka w Kopyczyńcach (Małopolska wschodnia) dla „Magistra”.

KRAWCZYŃNIA szuka szycia prywatnie, do admin. str. 377

500 do 1.000 zł. honorarium za wyrobienie posady kierownika buchalterji, bilansisty, administratora mając 25 letnią praktykę.
Zgłoszenia do adm. pod A. C. 3889

INTELEKTUJNY młodzieniec poszukuje jakiegokolwiek posady najchętniej do pokoju śniadań może być na wyjazd. Listy do Admin. str. 377

POSZUKUJE posady do dwójga osób lub zapokojony Anna 3847

FACHOWO uzdolniona gospodyni, kucharka, obszczeni pracownia poszukuje posady do kasyna urzędniczego lub wojskowego Słowo Polskie, Berezińska. 3773

KRAWCZYŃNIA szuka szycia prywatnie 3 zł. dziennie do Admin. Krawczyń. 3778

PENSJONATY I UZDR. WISKA.

10 groszy za wyraz.

NIEMKÓ — Zdrój, wina w obrębie Parku, 7 pokojowa z pieciami, starannie urządzona do wdzierzawienia. Wiadomość: Hotel Warszawski 3810

KATARÓW, uroczy zabudowa, bory świerkowe kapie w Pracie, wycieczki, słoneczne pokoje, wiatry, wykwinna kuchnia, zamieszkała przyjazna, zawczasu pensjonat Leśna Turów sezon 2029 wiec do przed erka 355

DNIEM I go mała otwiera się noworządzone pensjonat sanatorium dla dzieci od lat 5-ciu, z silnymi nauczycielskimi i zupełną opieką, moralną i fizyczną dla przeprowadzenia kuraacji rabszanki. Znaczną zniżki w I. sezonie, języki francuski i angielski od czerwca, kuchnia pierwszorzędna. Zgłoszenia przyjmuje M. Cieplowska Pabka, willa „Jarod”. 3180

ZALESZCZYKI Zaczisze poleca pokoje z całkowitem utrzymaniem. Towarzystwo chórowe, wyłącznie chrześcijańskie. Listownie: wów, Kościuszki 11. 3739

MORSZYN pensjonat „Stefania” poleca pokoje z utrzymaniem, kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane. Informacje „Stefania” Morszyn. 3872

NOWO otwarty pensjonat „Sirek” w Maciulowskiej Poronin koło Zakopane poleca od 1 czerwca począwszy, cały rok słoneczne pokoje z werandami, ogród koło domu. Ceny przystępne 3857

ZALESZCZYKI Pensjonat „Piłża” wśród ogrodów nad Dniestrem; pokoje słoneczne, dobra kuchnia. Ceny do 15 czerwca niższe. 3853

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

POSZU UJE mieszkania słonecznego dwu lub jedno pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do adm. str. 377 pod „M. C.”

POKÓJ umeblowany z balkonem, osobnym wejściem. Zbarska 2, I. p. z prawej 3724

ZAMIENIĆ czteropokojowe mieszkanie ładne na czteropokojowe przy spokojnej ulicy Żolib. 6, I. piętro. 3830

W ŚRÓDMIEŚCIU pokój frontowy umeblowany, słoneczny, łączy do wynajęcia solidnemu Panu. Asnyka 11, II. piętro. 3891

POKÓJ frontowy umeblowany dwuosobowy z utrzymaniem. Nikolaja 19, parter 2. 3855

POKÓJ frontowy zamójskiego 1, piętro, drzwi wprost schodów. (popołudniu). 3842

DO wynajęcia dla katolika w śródmieściu 3 pokoje na biuro albo kancelarię lekarską. Wiadomość w Admin. listownie pod M. P. 3641

25 Do wynajęcia we Lwowie

25 POKOI
front. słoneczny, 30 kroków od pl. Marjańskiego, na mieszkanie lub biuro.
Zgłosz. pis. po „2 letni czynsz.” Gen. Eksp. Ogłosz. Lwów, Legionów 1 I. r. 3866

OGNI DOMENIE

10 groszy za wyraz

FUTRA przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69 55. 3413

Specialista chor. skór., wener. i kosmetycznych
Dr. HENRYK SPUND-FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9-1 i 3-7, pl. Marjański 10, II. p., 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51 68 — **Poczernalnie reparatkiwo**

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5. 3855

— Ale przecież ten stary teni swoje mi trudnościami i wątpliwościami gotów był pogrzebać wszystko.

— Naturalnie i właśnie „Joanna Ney” i pani zmusiły mnie do gry na całego. Bo pani rozumie, że gdyby po zarządzeniu skarbcza w Banku Polskim założyć rece i plakać nad nieszcześciem to to, czego się obawiał profesor, stałoby się właśnie. Dziś, dzięki pani pomocy „aurozaurus” wy dostał się już poza granice, wędruje od skarbcza do skarbcza. Dni złotego cielca są na całej kuli ziemskiej policzone. Dziwił pania najewno, że nie usiłowałem jakoś przeciwdziałać, robić jakąś dezynfekcję w Warszawie, po pierwszej próbie... Było to niemożliwe. Chodziłem już rok temu, w sprawie mojego odkrycia do ministerjum i o mało nie zamknięto mnie w Tworakach. Gdy bym był je teraz hodował na pewno jużby tam siedział. O nie, zanadto cenił swoją wolność.

— A co pan będzie robił teraz potem itd.? — zapytała Nelly.

— Co? Najprzód odpocznę, a potem wezmę się do pracy w mojej specjalności. Pani zobaczy, jakie nieprawdopodobne możliwości pracy otworzą się na świecie za parę miesięcy. Wszystko to, co dziś, przygnieciony ciężarem złotą vegetuje, zbudzi się i żyć naprawde zacznie.

Nelly promieniała. Stało się to, o

czem zawsze marzyła. Była bohaterka wielkich zdarzeń. Tak wielkich, jak obrzymie ciśnie zbiegające w dolinę pod uderzeniami ostatnich promieni zachodzącego słońca.

Fioletowe, lekkie powietrze grało w jej płucach fanfara tryumfu. Ach, gdyby teraz można było powiedzieć wszystkim, wszystkim o tych cudach, jakie nastąpią. Nie, nigdy. Skrzypeczak prosił, by jeszcze nic nie mówić. On to wszystko zrobił, on jeden ma prawo deczyli w tych rzeczach. Jej głupota i maślakowość mogła zniszczyć i unicemożliwić cały „wielki plan”.

Wchodząc do „Raju” doktor podał projekt, by na przyszłość jak najmniej mówić o „aurozaurusie”.

— Ciesząc się chwilą obecna. Rzeczywistość jednak nie była ani tak łatwa, ani tak prosta.

Przy stole wiedziano już dokładnie o ich samotnym spacerze. Stare panny zawyrokały, że doktor nie jest ani „saksofonem”, ani pchłą, ale spryciarzem jakich mało, „cicha woda”. Zaś rotmistrz manifestacyjnie zaraz po kolacji, poszedł na bridge’a, wypomado-wawszy się nieprawdopodobnie.

„Nie dziś to jutro Kupie ci futro”.

Nie znaczyło to bynajmniej, by futro miał kupić naprawde, ale że Skrzypeczak nie pomoże i przy najbliższej sposobności będzie się musiał

pożegnać z Nelly, która „trzymać miarę do kawaleryjskiego remontu”.

Rzecz oczywista, że wielki uczonej ani przez chwilę nie zdawał sobie sprawy z groźnych zamierzeń wojaka, tem więcej, że nie miał w stosunku do Nelly żadnych a żadnych „zamiarów”, jak to określił na wszelki wypadek, gasząc pryskliwą świeczkę na nocnym stoliku.

Nie przeszkadzało mu to bynajmniej myśleć o drapieżnej niewieście, która, by dojść do prawdy, umiała go odnaleźć na drugim końcu Rzeczypospolitej. Myślał więc i słuchał...

Wiedział, że Nelly zajęła pokój sąsiadki. Słychać tam było krzątanie się, stuk przesuwanego waliz i pudeł. Szmer rozwieszanej garderoby i uderzenia kroków po podłodze. Słychać było niewyraźne rozmowę z pokojówką, przewlekły syk rozpylacza do perfum, plusk wody i znów otwieranie i zamykanie szaf.

Nie przypuszczał nawet, że mogłoby to tak denerwować. Nareszcie uci-chło.

— Dlaczego tak przedko?...

Nie to myszy biegają za obiciem... Deski się paczą... Na pewno...

Zawiasy skrzypnęły raz.

Drugi raz...

— Kto tam?... zapytał Skrzypeczak, nie wahać ani na chwilę.

C. d. n.